

CORK ■ DUBLIN ■ LIMERICK ■ GALWAY ■ WATERFORD

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 173 czerwiec 2024

ISSN2009-3802
mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl



Dublin 15.09
Button Factory, start 19:00



25/10 Cork City Limits Comedy Club, start 20:00
26/10 Galway An Taibhdhearc
(Theatrical Irish Language Theatre), start 20:00
27/10 Dublin Laughter Lounge, start 19:00
ZENITH



NOWA PLATFORMA
STREAMINGOWA
DOSTEP DO WSZYSTKICH FILMOW
€3,99
MIESIECZNIE

FILMY DOSTEPNE NA TERENIE UK, UE I USA



**Hulajnogi,
rowery
i motorowery
elektryczne**
nowe przepisy
prawne / s. 19

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

**SALES ASSISTANT
DELI ASSISTANT**

APPLY NOW! Send your CV
to jobapplication@polonez.ie



WE'RE HIRING!



- Shop Supervisor / Store Manager
- Supervisor Assistant
- Sales Assistants
- Deli Assistants

Send your CV to jobapplication@polonez.ie



SCAN HERE
for the nearest Polonez
shop

Follow us on
[@polonez.ireland](https://www.facebook.com/polonez.ireland)





6



8



11



16



19

W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego: Złe kurczaki, czyli a lot of crap 4
- Wszystko zdarza się dwa razy 18

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 6,8,11,12,14,15,16,22

PRZEWROTKA

- Ścieżki rozwoju 7

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Co daje nam zadowolenie w życiu? 10

PRZYBORNİK

- Hulajnogi, rowery i motorowery elektryczne – nowe przepisy prawne 19

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- ABC Library 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

SHAMEK W DUBLINIE

- Dublin niejedno ma imię... 22

WYBRAN W KONICZYNI

- Polska zawsze była częścią Europy 17

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy,

pewnie zauważyliście, że w Irlandii rozpoczyna się lato. Niezbyt może spektakularnie, bez większego zapału, ale na niebie czasami pojawia się wielka świecąca kula, a raz na jakiś czas zza chmur widać kawałek niebieskiego nieba. Nawet deszcz czasami przestaje padać, a przynajmniej robi się cieplejszy.

Mieszkańcy Zielonej Wyspy jak co roku szykują się do wakacji. Dzieci odliczają w kalendarzach dni do końca roku szkolnego i upragnionej dwumiesięcznej wolności. Niektóre obkładają się książkami i notatkami, by wykorzystać ostatnie dni przed egzaminami kończącymi czy to podstawówki, czy szkoły średnie.

Z kolei rodzice zastanawiają się, gdzie postać swoje pociechy na wakacje. Szczęśliwi Ci, którzy mają na podorędziu rodzinę w Polsce, gotową przyjąć na okres letni swojego wnusia lub wnusię. W gorszej sytuacji są Ci rodzice, którzy takowej możliwości nie mają. Zwłaszcza, że w Irlandii nie organizuje się kolonii dla dzieci. Jedyną opcją są tzw. Summer Camp czyli półkolonie, które zazwyczaj trwają tylko kilka godzin dziennie. A do pracy trzeba chodzić czy słońce czy deszcz 😊

Mamy nadzieję, że mimo wszystko uda Wam się pogodzić obowiązki z wypoczynkiem, bo wtedy na spokojnie, będzie można uraczyć się najnowszym numerem „MIR”-a, który jak zwykle warto przeczytać od samego początku do końca lub odwrotnie.

**Do czego serdecznie zapraszamy –
Redakcja**

facebook.com/magazyn.mir

Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6

Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń

Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” imienia Jana Olszewskiego.



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego



W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Złe kurczaki, czyli a lot of crap

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór. A lato było piękne tego roku, jak by to powiedział poeta. Czyż nie? W życiu nie widziałem na naszej Wyspie Skarbów takiego tropikalnego maja, a już na pewno nie *ve vikend*. Póki co, zabawa trwa. Sunshine zapyla jak na Hawajach, upał jak diabli, będzie z osiemnaście stopni albo i więcej, tubylcy chodzą na golasa i jedzą lody w hurtowych ilościach. Tak przynajmniej sprawy mają się gdy piszę te słowa. Być może kiedy wy je czytacie, znów jest po staremu, pogoda turbo-satan, centra handlowe pełne ludzi, tłumy w barach, a co drugi człowiek kicha. Znaczą, że w sensie jest tradycyjnie.

„Przecudną aurę zakłócają niestety lokalne wybory, które objawiają się w bardzo zabawny sposób: na latarniach wiszą politycy. Z jakiegoś powodu wszyscy się śmieją. Ja osobiście nie wiem z czego tu się śmiać, mamy kryzys mieszkaniowy, kryzys energetyczny, kryzys obronności, jedna wielka brygada kryzys, a ci tu na tych plakatach chichrają się w najlepsze, zupełnie jakby chcieli nam powiedzieć „głosuj na mnie, pliz, żebym przez jakiś czas mógł nic nie robić i dostawać za to pieniądze. Nota bene twoje pieniądze, frajerze”.

„Co poniektórzy wraz z uśmiechami udostępniają nam również swoje poglądy, wyrażane w postaci dramatycznie brzmiących haseł, z których niewiele wynika. Na przykład jeden twierdzi: „Ratujmy Dundrum!”. No dobra, ratujmy, ale przed czym? Dundrum ma się zupełnie dobrze. Galeria handlowa stoi, kościół stoi, komisariat stoi, Luas jeździ, most się nie zawala. Może chodziło o to, by ratować Dundrum przed politykami, żeby któryś znowu nie wyjechał z jakimś genialnym pomysłem w rodzaju przeróbki głównej ulicy na jednokierunkową albo coś w tym guście. Wtedy zgodziłbym się z taką tezą. Uśmiechając się od ucha do ucha tak jak towarzystwo na plakatach, oczywiście.

„Niewtajemniczonym śpieszę objaśnić, że Dundrum to taka dzielnica w południowym Dublinie. Składa się z wielkiej galerii handlowej, kościoła, komisariatu oraz mostu, po którym jeździ Luas. Oprócz tego jest tam główna ulica. Wszystko to, jak już wspomnieć, jeszcze stoi i ma się dobrze. Tylko ulica jest teraz jednokierunkowa, ani chybi z inicjatywy jakiegoś lokalnego polityka, przed którym zdecydowanie należało ratować Dundrum, lecz sprawa się rypta.

„W temacie zaś innych polityków, wiszących na latarniach i śmiejących się do nas serdecznie, to nie wiem jak wy, ale ja sądzę, że ta uliczna galeria sztuki nieźle szpeci krajobraz. Na dodatek rozprasza kierowców, co w taką pogodę powinno przecież być wyłączną domeną na wpół rozebranych dziewczyn, pomykających chodnikami. No ale trudno. Nie bardzo rozumiem ten fenomen. Zabraniają wieszania bielizny w oknach i na balkonach, twierdząc, że to jest „eyesore”, a nie przekadza im, że z każdej latarni i każdego słupa w mieście szczyrzy się jakiś obcy człowiek, który chce nas uratować, ale nie wie przed czym dokładnie.

„Nawiasem mówiąc wspomniane slogany polityczne przypominają mi hasła reklamowe wypisywane na płotach z dykty, okalających wszechobecne budowy apartamentowców. Coś w rodzaju: „Witaj w Bally Bully Cherry Hall (one wszystkie nazywają się podobnie), żyj swoim życiem!”. Przez co należy rozumieć, że chcą, abyś płacił tam dwa i pół tysiąca euro miesięcznie za mieszkanie z jedną sypialnią, ponieważ wszystkie one budowane są wyłącznie pod wynajem. A że dwa i pół tysiąca euro czynszu przerasta twoje możliwości, będziesz niestety musiał żyć swoim życiem i zamieszkać w brudnej suterence z dzieloną ubikacją, i tutaj błędne koło się zamyka.



„Wspominałem wcześniej o kryzysie w obronności i być może warto rozwinąć ten temat, ponieważ ostatnio w irlandzkiej prasie pojawiły się opinie, z których wynika, że tutejsza armia, oh pardon, defence forces, są w tak kiepskiej kondycji, że nie obroniłyby za wiele w razie wypadku. Jeden ekspert twierdził nawet, że przeciętny kolumbijski kartel narkotykowy jest uzbrojony lepiej niż irlandzkie wojsko i że sprawa wygląda naprawdę dramatycznie, bo w razie ewentualnego ataku, konwencjonalnego oczywiście, byle jaka armia dowolnego kraju na świecie mogłaby podbić wyspę w ciągu co najwyżej dwóch dni. No, może tylko Tuvalu i Tokelau albo Kiribati nie dałyby rady, ponieważ nie ma tam armii, ale z pewnością mają jakieś dzidy albo nawet pistolety. Na koniec zostaje istotne pytanie kto właściwie chciałby napadać na Irlandię i po co, ale to już jest odrębna kwestia. Jedni tacy zza morza już raz to zrobili, toteż w teorii takie zakusy są względnie możliwe.

„Oprócz wyborów w Irlandii pozostaje jeszcze mega-temat wyborów unijnych, które jeszcze się nie odbyły, kiedy piszę te słowa. Okazuje się, że nie wszyscy politykerzy podeszli do tego tematu z właściwą dla tej branży śmiertelną powagą i tak oto do eurowyborów startują kandydaci z partii, które bardziej nadają się na kabarety albo zespoły grające punk-rocka. W Szwecji działa na przykład partia o nazwie „Evil Chickens”,

czyli „Złe Kurczaki”. Ich wódz nazwiskiem Svante Strokirk osobiście stwierdził, że wymyślił swoją partię dla żartu, ale z jakiegoś powodu inicjatywa chwyciła i teraz Kurczaki mogą dostać się do europarlamentu.

„W Czechach dla odmiany działa partia o nazwie „Nechceme Vase Hlasy”, czyli „Nie głosujcie na nas”, w wolnym tłumaczeniu. Paradoks popularności tego ugrupowania polega na tym, że ludzie chcą na nie głosować. Wot Józku, jaka konfuzja.

„Całkowitem odpałem jest „The Two-Tailed Dog Party”, czyli „Partia psów z dwoma ogonami”. Działa na Węgrzech. Jej działacze twierdzą, że przyswieca im zupełnie zbożny cel, którym jest przyciągnięcie uwagi społeczeństwa do problemów we współczesnym życiu publicznym. Przy tej kombinacji włoski „Five Star Movement”, założony, z całą pewnością dla jaj, przez satyryka nazwiskiem Beppe Grillo, wydaje się zupełnie poważną inicjatywą, aczkolwiek nie doszukałem się nigdzie wiadomości o tym, jaki właściwie jest program Beppego. Podobny zresztą jest przypadek „Die Partei”, czyli po prostu „Partii”, którą założył niemiecki komik Martin Sonneborn.

„W zasadzie to byłoby całkiem zabawne, gdyby wszyscy ci giganci zostali europosłami. Lepiej nie będzie, gorzej pewnie też nie za bardzo, to przynajmniej byłoby wesoło. Mnie najbardziej interesują Złe Kurczaki. Myślę, że to w pytać goście. Szkoda, że nie mogę na nich zagłosować. Właściwie to nawet wstąpiłbym do Złych Kurczaków, gdyby nie to, że brzydzą się polityką.

„Tymczasem w moim lokalnym „Polonezie” można kupić przysmak o nazwie „Crap”. Okazuje się, że po rumuńsku to znaczy „karp”, a wspomniany rarytas jest pastą rybną. Crap jest przebojem wśród miejscowych nastolatków, którzy robią mu zdjęcia i wywieszają je internecie albo kupują w prezencie nieulubianym kolegom. Byłem tam niedawno i sam nie mogłem się powstrzymać przed sfotografowaniem półki pełnej crapu, który wcale nie jest taki tani, bo kosztuje 5.99 za stugramowate pudełko.

„W temacie zaś polityki, to w Austrii szukają się do wybierania prezydenta. Jeden z kandydatów przedstawia się jako Marco Pogo i jest kierownikiem Partii Piwa. Jego hasło wyborcze brzmi „Austria nie jest wyspą” i to jest tradycyjnie temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl

Będą cyfrowe prawa jazdy



Od lutego trwają przymiarki do wprowadzenia w Irlandii cyfrowego prawa jazdy. Miałyby to ograniczyć problemy w przypadku zapomnienia, zgubienia czy kradzieży dokumentu.

W świetle irlandzkiego prawa brak posiadania przy sobie prawa jazdy podczas kontroli drogowej może skutkować koniecznością jego okazania w ciągu 10 dni na odpowiednim posterunku Gardy. Rzeczniczka ds. transportu zasugerowała wtedy, aby cyfrowe prawo jazdy w Irlandii stało się kolejną funkcją serwisu MyGovID. Za niedługi czas obywatele mieliby prawo wyboru, czy chcą posługiwać się tradycyjnym, czy też wirtualnym prawem jazdy.

Otwarto Green Way - 30-kilometrowy szlak rowerowy

Dokonano oficjalnego otwarcia Zielonego Szlaku (Green Way) z Doliny Boyne do Lakkelds, łączącego hrabstwa Meath i Cavan. 30-kilometrowa trasa wolna od samochodów, prowadzi aż do Parku Leśnego Dún an Rí w Kingscourt, w hrabstwie Cavan.

Oficjalne otwarcie trasy odbyło się w Kilmainhamwood. Udział wzięli minister rozwoju wsi i społeczności, Heather Humphreys oraz minister stanu w Departamencie Transportu, Jack Chambers. Zielony Szlak, powstały na trasie nieużywanej linii kolejowej między Kingscourt a Navan, został sfinansowany przez Departament Rozwoju Wsi i Społeczności, Departament Transportu oraz Radę Hrabstwa Meath, na łączną kwotę 6 mln euro.



Elektroniczne obroże zostaną zakazane



Elektroniczne obroże elektryczne dla psów i kotów sterowane za pomocą ręcznych pilotów mają zostać zakazane w Irlandii po konsultacjach społecznych zarządzonych przez ministra rolnictwa.

Zakaz zostanie wprowadzony w nadchodzących miesiącach i będzie następstwem podobnych posunięć w innych krajach Europejskiej. Osoby obecnie korzystające z tych urządzeń będą nadal to robić, ponieważ ich zwierzęta są do nich przyzwyczajone, ale obroże nie będą mogły być stosowane u zwierząt, które do tej pory ich nie nosiły.

Bankowi oszuści coraz bardziej aktywni



Przedstawiciele związku Banking and Payments Federation Ireland (BPF) ostrzegają przed coraz częstszymi działaniami oszustów w Irlandii.

Oszuści wykorzystują nazwy znanych banków i firm inwestycyjnych, aby zdobyć zaufanie swoich ofiar. Tworzą też fałszywe profile pracowników firm inwestycyjnych w mediach społecznościowych. Oferują ponadto pomoc w odzyskaniu straconych środków za opłatą. Często są to te same grupy przestępcze, które przeprowadziły pierwotnie oszustwo. Straty klientów Garda szacuje nawet na ok. 60 mln euro.

Polsko-irlandzki handel wejdzie na rekordowe poziomy



W 2023 r. wartość handlu produktami pomiędzy Irlandią a Polską wyniosła 3 mld euro, co oznacza wzrost o 7 proc. w ujęciu rok do roku.

Natomiast wymiana usług w 2022 r. osiągnęła 4,6 mld euro, notując 40 proc. wzrost względem lat wcześniejszych. Obecnie ok. 230 firm irlandzkich eksportuje towary do Polski, a ponad 60 ma tu swoje oddziały zatrudniające 12 tys. pracowników. Według przedstawicieli irlandzkiego rządu także w tym roku może paść kolejny rekord, jeśli chodzi o wartość wymiany handlowej pomiędzy Irlandią i Polską. 15 maja do Polski przyleciał Dara Calleary, irlandzki minister stanu ds. promocji handlu, regulacji cyfrowych i firm. Jedną z najnowszych irlandzkich inwestycji w Polsce jest krakowskie centrum szkolenia symulatorowo-treningowego linii lotniczych Ryanair. Ośrodek wart 130 mln euro ma zacząć działać w 2025 r., będzie zatrudniał 150 osób i umożliwił szkolenie 500 osób. Ryanair oprócz planowanego ośrodka w Krakowie posiada również we Wrocławiu centrum technologiczne zatrudniające ponad 200 informatyków i analityków danych oraz jedną z 6 europejskich baz serwisowych dla swoich samolotów.

Yuno wprowadza obniżki cen za energię

Jeden z dostawców energii elektrycznej przedstawił nowe, znacznie niższe stawki za energię elektryczną. To już piąta obniżka cen firmy Yuno.

Firma wprowadza nową taryfę dla nowych klientów niższą o 6,14 proc. od obecnie obowiązującej. Dla nowych odbiorców stawka wynosić będzie 23,69 euro za kilowatogodzinę brutto, więc będzie najniższą na rynku. Obniżka Yuno Energy kolejny raz wywierac będzie presję na innych dostawców prądu. Dlatego zastosują oni także obniżki dla swoich klientów, aby utrzymać odbiorców.



Nowa trasa dla maratonu w Dublinie

Tegoroczny maraton w Dublinie został zaplanowany na 27 października. Ze względu na skargi mieszkańców zostaną w nim wprowadzone zmiany.

Maraton powodował zakłócenia w kursowaniu komunikacji miejskiej, dlatego jego trasa została zmieniona. Tegoroczny Dublin Marathon wystartuje na Leeson Street Lower, a zakończenie dystansu 26 mil i 385

jardów, więc nieco ponad 42 km, zaplanowano na Mount Street Upper. Rozpoczęcie biegu planowane jest na godzinę 8.45. Impreza po raz pierwszy odbyła się w 1980 r. i jest piątym co do wielkości maratonem w Europie. Osoby zainteresowane startem w Dublinie mogą wpisać się na listę uczestników na specjalnej stronie. Wpisowe wynosi 110 euro.





MACIEJ WEBER

Ścieżki rozwoju



Czasy są trudne, a trzeba zarabiać. Samemu trudno, trzeba więc szukać pomocy. Irlandzki program Zwiększone Koszty Prowadzenia Działalności ma pomagać przedsiębiorcom, którym się nie przelewa. Czyli zdecydowanej większości.

Program powstał, by wesprzeć firmy popadające w kłopoty finansowe. Obecna transza pomocy, na którą przeznaczono 66 mln euro, dostępna ma być dla małych i średnich firm z sektora detalicznego oraz z branży hotelarskiej. Maksymalna kwota to 5 tys. euro. Czy to dużo, czy mało – nie nam rozstrzygać. Wszystko zależy od okoliczności i zakresu ambicji.

Zmieniła się też kwota dotacji na zmianę efektywności energetycznej lokali, która wynosi obecnie 10 tys. euro, a dotyczy małych przedsiębiorstw. Do programu mogła zgłosić się każda firma w Irlandii. Ile ich dokładnie się zgłosiło – nie mamy obecnie danych. Wprawdzie termin tych zgłoszeń już minął, ale w przyszłości będą kolejne edycje. Program jak najbardziej w porządku, ale wspomnijmy też o innych udogodnieniach, bo ścieżek rozwoju jest co najmniej kilka. Na przykład w trakcie pandemii COVID-19 wymyślono rozmaite sposoby wsparcia.

Pożyczki wspomagające firmy do kwoty 25 tys. euro można uzyskać za pomocą Microfinance Ireland (MFI). Możliwe, że przez pół roku nie trzeba nawet spłacać rat, ale to już zależy od indywidualnych warunków. Okres kredytowania wynosi zazwyczaj trzy lata. Nie ma żadnych opłat ani prowizji. Pożyczka jest dostępna dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, spółek osobowych i spółek z o.o. zatrudniających do 10 pracowników pełnoetatowych i z rocznym obrotem do 2 mln euro. Wnioski składa się przez stronę MFI lub Local Enterprise Office.

Dla przedsiębiorców dostępne bywają także kupony warte 2,5 tys. euro w ramach Trading Online Voucher Scheme. Jest też Program tymczasowego wsparcia energetycznego przedsiębiorstw (TBESS). Z kolei program Ukraine Enterprise Crisis Scheme, jak sama nazwa wskazuje, został uruchomiony w związku z wojną w Ukrainie. Dostępny jest on dla firm różnej wielkości, działających w sektorach produkcji i usług w zakresie międzynarodowym.

Przy tym wszystkim pamiętajmy, że Irlandia uchodzi za europejski raj podatkowy, zaś aparat urzędniczy za przyjazny przedsiębiorcy. Zakładanie spółki w Irlandii jest korzystne w przypadku przedsięwzięć z kategorii IT (w szczególności kryptowalut). Nie dziwi również rozwiązanie holdingowe, usługowe i produkcyjne z użyciem spółek irlandzkich (właściwie zaplanowane zakładanie firmy pozwala na bezpieczną optymalizację podatkową). Irlandię wyróżnia niska stawka podatku od dochodów spółek, brak opodatkowania spółek osobowych, w przypadku

gdy dochód nie pochodzi ze źródeł położonych na terytorium Irlandii czy też brak opodatkowania dywidend.

Aby nie było, w Polsce małe przedsiębiorstwa również są wspomagane w ramach pomocy publicznej. Swego czasu portal Money.pl sporządził opracowanie pomagające w tym się zorientować. Zerknijmy więc, jak to wygląda.

W pierwszej kolejności zwraca się uwagę na dofinansowanie z Urzędu Pracy, skierowane do osób dopiero zamierzających otworzyć własną działalność. Dla przedsiębiorstw już istniejących jest możliwość doposażenia lub stworzenia stanowisk pracy. Przedsiębiorstwa mogą otrzymać dotacje na pokrycie kosztów związanych z wynagrodzeniem nowych pracowników, szkoleń czy zakupem niezbędnego sprzętu.

Dalej Money.pl wymienia program Inteligentny Rozwój. Program Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki to program przewidziany do realizacji w latach 2021–2027. Fundusze z tego programu mają być przeznaczane na przedsięwzięcia, które zwiększają innowacyjność gospodarki oraz

współpracę sektora nauki z przedsiębiorstwami. Mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa mają do dyspozycji „Szybka ścieżka”. Środki na konkurs wynoszą 2,5 mld zł. Firmy muszą jednak się spieszyć, gdyż nabór trwa zaledwie 60 dni. Dofinansowanie jest ukierunkowane na badania przemysłowe oraz eksperymentalne prace rozwojowe, które mają doprowadzić do opracowania innowacyjnych rozwiązań. Warunek jest taki, że muszą się wpisywać w krajowe inteligentne specjalizacje, czyli np. energooszczędne budownictwo.

Firmy, które chcą tworzyć przewagę konkurencyjną, korzystając z wytworzonej własności intelektualnej (patenty, wzory przemysłowe czy wzory użytkowe), też mogą liczyć na wsparcie z programu unijnego. Dzięki niemu uzyskają dofinansowanie na prawną ochronę opracowanych rozwiązań. Fundusze przekazane na ten cel wynoszą 50 mln zł. Do konkursu można się zgłaszać od 18 lipca do 20 stycznia przyszłego roku. Poziom jednorazowego dofinansowania nie przekracza 50 proc. poniesionych wydatków. I to tyle, co ściągnęliśmy z Money.pl na te-

mat pomocy dla polskich niedużych przedsiębiorstw.

Każdy początkujący przedsiębiorca planujący założenie własnej działalności gospodarczej może starać się o dotacje z urzędu pracy, które stanowią formę walki z bezrobociem. Ogromnym plusem takiej dotacji jest fakt, iż jest ona bezzwrotna. Ponadto przyszły przedsiębiorca już po pozytywnej decyzji otrzymuje dotację raczej szybko i jest ona wypłacana z góry, bez konieczności ponoszenia uprzednich wydatków z własnej kieszeni. Jednak przed zgłoszeniem się po dofinansowanie do urzędu pracy należy spełnić kilka warunków.

Pieniądze, jak wiadomo, lubią ciszę. Dlatego, chociaż sporo tu padło na temat pieniędzy, to przedsiębiorcy nie zawsze chcą się dzielić tym, w jaki sposób działają czy kogo zatrudniają. Na przykład taka sytuacja:

- Rozmawiają dwaj przedsiębiorcy.
- Słuchaj, potrzebuję jakiegoś eksperta od RODO. Znasz kogoś wartego polecenia?
 - Znam.
 - Super, daj mi na niego namiar.
 - Nie mogę.
- Po cichutku, pomalutku. ♦

Kildare Innovation Campus zapewni 3 tys. miejsc pracy



Kildare Innovation Campus (KIC) ogłosił plany inwestycji, które przyczynią się do stworzenia 3 tys. nowych miejsc pracy w ciągu najbliższych lat.

KIC, położony na 184-akrowym terenie między Celbridge a Leixlip, stanowi kluczowy punkt dla firm technologicznych i innowacji. Na terenie kampusu pracuje ponad 1000 osób w firmach takich jak MGS Ireland, Mercury, Hewlett Packard Enterprises, Cully Automation, DXC Technology i Nikon Precision Europe. Do roku 2030 na terenie kampusu powstanie blisko 3 tys. miejsc pracy.

Szwajcaria wygrała Eurowizję, Irlandia w czołówce

Kontrowersyjna reprezentantka Irlandii nie wygrała 68. Konkursu Piosenki Eurowizji. Bambie Thug po głosowaniu stacji telewizyjnych w połączeniu z głosami odbiorców skończyła na 6. pozycji. Wygrał Nemo ze Szwajcarii przed reprezentantem Chorwacji.

Kontrowersje związane z Irlandką były i tak niczym w porównaniu z wyeliminowaniem piosenkarza z Holandii. Joost Klein odpadł z konkursu, ponieważ niegrzecznie odnosił się w stosunku do jednej z pracownic obsługujących imprezę. Protestował też przeciwko udziałowi piosenkarki z Izraela. W konkursie Eurowizji zwyciężki Nemo zaprezentował piosenkę „The Code”, którą współtworzyli dwaj polscy producenci – Nikodem Milewski i Wojciech Kostrzewa.



Studenci Trinity College w Dublinie skutecznie zaprotestowali przeciwko wojnie



W wielu miejscach w USA i Europie trwają protesty studentów, którzy domagają się, by ich uczelnie nie współpracowały z Izraelem z powodu jego działań w Strefie Gazy. Studenci jednej z irlandzkich uczelni osiągnęli swój cel.

Studenci uczelni Trinity College w Dublinie protestowali przez pięć dni przed kampusem uniwersyteckim po tym, jak władze uczelni odmówiły zerwania relacji z izraelskimi firmami. Miasteczko namiotowe, które rozbili studenci, blokowało m.in. dostęp do biblioteki uniwersyteckiej, w której znajduje się manuskrypt Księgi z Kells pochodzący z ok. 800 r. i będący jedną z głównych atrakcji

turystycznych miasta. Brak możliwości zobaczenia księgi przez turystów sprawił, że uniwersytet stracił ok. 350 tys. euro. Akcja przyniosła zamierzony skutek. Władze uczelni poinformowały, że zmieniły zdanie i zerwą relacje biznesowe z wszystkimi izraelskimi firmami. „Trinity College przestanie inwestować w izraelskie firmy, które prowadzą działalność na okupowanym terytorium palestyńskim i znajdują się na czarnej liście ONZ. Trinity będzie również dążyć do wycofania się z inwestycji w inne izraelskie spółki” – napisał w komunikacie uniwersytet. Jak dodano, obecnie uczelnia współpracuje z jedną izraelską firmą. Ta współpraca ma się zakończyć w marcu przyszłego roku, bowiem taką możliwość przewiduje umowa.

Jednocześnie uniwersytet potępił zarówno atak Hamasu na Izrael z 7 października ubiegłego roku, jak i „nieproporcjonalną” odpowiedź Izraela. Poinformowano też, że uczelnia zapewni możliwość studiowania ośmiu studentom ze Strefy Gazy: sześciu na studiach magisterskich i dwóm na studiach licencjackich. „Wszystkie opłaty zostaną zniesione dla tych studentów, a Trinity wykorzysta swój fundusz na zapewnienie im zakwaterowania” – napisano.

W przyszłości ma również dojść do weryfikacji programów wymiany studenckiej z Izraelem. Studenckie protesty przeciwko działaniom Izraela w Strefie Gazy trwają nie tylko w Europie, ale również w USA, gdzie studenci są często w bardzo brutalny sposób pacyfikowani przez policję.

Napływ nielegalnych imigrantów zagraża otwartej granicy z Irlandią Północną

Groźba rządu Irlandii, że wyśle policjantów na granicę z Irlandią Północną, by zatrzymać niekontrolowany napływ nielegalnych imigrantów, to kolejny dowód zaostrzenia się stosunków Dublina z Londynem. Nie zmienia tego fakt, że Irlandia ostatecznie się z tego wycofała.

O planie wysłania 100 policjantów na granicę powiedziała we wtorek wieczorem irlandzka minister sprawiedliwości, Helen McEntee, która wcześniej informowała też, że obecnie ok. 90 proc. imigrantów przybywających do Irlandii przedostaje się przez Irlandię Północną. Rząd w Dublinie przekonuje, że ma to związek z przyjętą w zeszłym tygodniu w Wielkiej Brytanii ustawą, która pozwala na wysyłanie nielegalnych imigrantów do Rwandy i z przygotowaniami do pierwszych deportacji. Ponieważ jednak utrzymywanie otwartej granicy między Re-

publiką Irlandii a Irlandią Północną jest uważane przez wszystkie zainteresowane strony za warunek niezbędny dla kontynuowania procesu pokojowego w brytyjskiej prowincji, sugestia zaangażowania policji do jej pilnowania została bardzo źle przyjęta w Londynie.

Irlandia nie zamierza się natomiast wycofywać z planu uznania – poprzez ustawę – Wielkiej Brytanii za bezpieczny kraj trzeci, co w zamyśle rządu w Dublinie ma pozwolić na odsyłanie tam tych imigrantów, którzy nie mają podstaw do azylu w Irlandii, a przybyli z Wielkiej Brytanii. Rząd Irlandii chce, żeby ustawa weszła w życie jeszcze przed końcem maja. Premier Rishi Sunak jednak powtórzył w środę, że Wielka Brytania nie ma prawnego obowiązku przyjmowania z powrotem nielegalnych imigrantów z Irlandii.



PSYCHOLOG WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Zapraszam do skorzystania z konsultacji/ psychoterapii online.

zakres pomocy:

- Psychoterapia Par i Rodzin (systemowa)
- Psychoterapia Indywidualna (psychodynamiczna)
- konsultacje rodzicielskie
- konsultacje



Ewelina Mucha - Zawierucha

Dyplomowany Psycholog - Psychoterapeuta

Dyplomowany psychoterapeuta, psycholog, filozof.

Absolwentka 5 letniego całonocnego kursu z psychoterapii: Psychoterapia ze szczególnym uwzględnieniem terapii rodzin, organizowanego przez Fundację Rozwoju Terapii Rodzin Na Szlaku.



ZAPRASZAM DO KONTAKTU:

SENSI INSTITUTE, UL. BOHOMOLCA 17, WARSZAWA

TEL. +48792756100, WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Tani, szybki i bezpieczny kurier



Tani kurier

Polska-Irlandia-Polska

Ceny paczek:

do 10kg - 25€

do 20kg - 30€

do 30kg - 35€

do 40kg - 45€

do 50kg - 55€

- Pełny monitoring paczek
- Ubezpieczenie w cenie
- Wyjazdy co tydzień
- Powiadomienia SMS-owe i e-mail



Skontaktuj się z nami

 **Tel IRL: 01 697 2177**

 **kontakt@speedpack.com.pl**

www.speedpack.com.pl

Przewozimy także: palety, meble, przewodniczki, materiały budowlane, motocykle.
Oferujemy również usługi transportu ciężarowego (chłodnie i franki).



**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Co sprawia, że ludzie są zadowoleni? W jaki sposób osiągają satysfakcję i cieszą się życiem? To pytania nurtuje ludzi od wieków.

Interesujące spojrzenie na wpływ relacji na jakość życia dostarczyło badanie przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Harvarda na przestrzeni 80 lat. W rozpoczętym w latach 30. XX w. badaniu wzięło udział 724 mężczyzn, z których niektórzy stali się jednymi z najbardziej znanych lekarzy, biznesmenów i polityków w historii kraju. Badanie obejmowało również grupę mężczyzn pochodzących z trudnego środowiska, w tym ludzi o niskim statusie społecznym. Wyniki badania jednoznacznie potwierdziły, że jakość naszych relacji ma ogromny wpływ na nasze życie. Osoby, które cieszyły się satysfakcjonującymi relacjami, były szczęśliwsze, zdrowsze i żyły dłużej niż te, które miały trudne relacje lub były izolowane społecznie. Badanie pokazało także, że jakość relacji miała większe znaczenie dla zdrowia i satysfakcji z życia niż pieniądze czy sukces zawodowy.

To głównie zdrowe relacje sprawiają, że czujemy się dobrze, bezpiecznie i radośnie. Z kolei trudne związki negatywnie wpływają na nasze życie, prowadząc do poczucia winy, lęku i krzywdy. Większość ludzi, aby osiągnąć satysfakcję potrzebuje relacji. Związki, w których jest równowaga, w których osoby potrafią zarówno dawać, jak i brać, są często źródłem radości. Relacje mogą być źródłem, z którego się czerpie, ale jeśli są toksyczne, mogą przyczynić się do cierpienia. Osoby, które doświadczyły w dzieciństwie manipulacji, wykorzystania, silnego lub długotrwałego stresu, alkoholizmu lub chorób rodziców, mogą mieć tendencję do unikania głębokich relacji. To nie znaczy, że ich nie potrzebują. Przeważnie problemy w relacjach wynikają nie z chęci tworzenia ich, ale braku umiejętności nawiązywania i podtrzymywania zdrowych, funkcjonalnych związków. Każdy potrzebuje miłości, ale nie każdy wie, co oznacza zdrowa miłość i jak o nią dbać.

Dzieci, które po urodzeniu (najczęściej sieroty) nie są przytulane, dotykane z czułością, kochane, przestają się rozwijać, chorują i umierają. To samo dzieje się w świecie zwierząt. Miłość i zdrowe relacje są podstawą satysfakcjonującego życia. Jeśli tak jest, warto zadać pytanie, w jaki sposób budujemy związki. Istnieje kilka rodzajów tworzenia relacji – wszystkie one związane są z naszą przeszłością i sposobem, w jaki byliśmy wychowani. Kluczową rolę odgrywają tu pierwsze miesiące i lata życia, a główną więź kształtującą styl naszych relacji w życiu dorosłym jest relacja z matką lub pierwszym opiekunem.



Co daje nam zadowolenie w życiu?

1. Bezpieczny styl przywiązania

Styl przywiązania charakteryzujący się bezpieczeństwem to rodzaj relacji, który wykształcił się, gdy opiekun reagował adekwatnie do potrzeb dziecka. Dziecko czuje się bezpieczne w takiej relacji, uczy się granic, ma przestrzeń na wyrażanie uczuć i nie jest karane za bycie sobą. Dziecko, które ma bezpieczną relację z rodzicem, czuje się komfortowo w wyrażaniu swoich potrzeb i emocji. Na przykład kiedy dziecko jest zasmuczone, może swobodnie sięgnąć po wsparcie i pocieszenie ze strony rodzica, bez obawy przed odrzuceniem.

2. Lękowy/ambiwalentny styl przywiązania

Dziecko, które nie wie, czy jego potrzeby zostaną zaspokojone, żyje w ciągłym lęku, niepewności i braku satysfakcji. Styl przywiązania lękowego wytwarza się, gdy rodzic nie jest stały w reakcji na potrzeby dziecka, czasem spełniając je, czasem ignorując. Osoby z lękowym stylem przywiązania mogą mieć trudności w zaufaniu partnerowi. Często przeżywają niepokój i lęk, niezależnie od tego, czy partner jest dostępny, czy nie, co prowadzi do niestabilności w związku.

3. Unikający styl przywiązania

Jeśli dziecko nie może stworzyć emocjonalnej więzi z rodzicem, zaczyna uważać, że musi radzić sobie samo. Styl unikający powstaje, gdy dziecko odczuwa, że nie może liczyć na wsparcie emocjonalne ze strony rodzica. Osoby o unikającym stylu przywiązania mogą unikać bliskości emocjonalnej z partnerem i trudno im jest wyrażać swoje emocje. Często czują potrzebę bliskości, ale jednocześnie boją się zaangażowania, co prowadzi do problemów w relacjach.

4. Chaotyczny styl przywiązania

Styl chaotyczny powstaje, gdy dziecko otrzymuje sprzeczne informacje od rodziców, co prowadzi do poczucia niepewności. Dziecko nie wie, jakie zachowanie jest odpowiednie, co powoduje zagubienie i brak poczucia spójności. Osoby o chaotycznym stylu przywiązania mogą mieć trudności w utrzymaniu stabilnej relacji. Często przeżywają wahania nastroju i trudno im jest zrozumieć, czego naprawdę chcą od partnera.

Jak to odnieść do relacji w życiu dorosłym?

Poznanie swojego stylu przywiązania może pomóc zrozumieć, dlaczego tworzymy określone relacje i jak możemy poprawić jakość naszych związków. Przeważnie nasz styl przywiązania składa się z mieszanki kilku różnych stylów. Jednak bez względu na to kluczem do udanych związków jest regularna i otwarta komunikacja, budowanie zaufania, wyrażanie miłości i wdzięczności oraz

umiejętność rozwiązywania konfliktów. Każdy związek wymaga pracy i zaangażowania. Ważne jest, aby znaleźć czas na rozmowy, wspólne spędzanie czasu i dbanie o siebie nawzajem. Jeśli relacja jest w kryzysie, partnerzy nie radzą sobie z tworzeniem satysfakcjonującego związku, warto poszukać pomocy. Terapia par może pomóc w zrozumieniu i przezwyciężeniu problemów, ucząc skutecznej komunikacji i rozwiązywania konfliktów. ♦



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

- ☎ 0860453005
- ✉ martawilczewska1@gmail.com
- 🌐 www.martabiczowska.blogspot.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

- 📌 www.facebook.com/groups/kobieceksualnosc

Urlop rodzicielski przedłużony z siedmiu do dziewięciu tygodni

Od 1 sierpnia zostanie rozszerzone prawo do urlopu rodzicielskiego z siedmiu do dziewięciu tygodni, które można wycofać w pierwszych latach życia dziecka.

Korekty w systemie urlopowym zapowiedział minister ds. dzieci, niepełnosprawnych, równości i integracji, Roderic O’Gorman. Zmiany przepisów mają umożliwić przekazanie urlopu macierzyńskiego w przypadku choroby matki w trakcie ciąży lub w trakcie trwania urlopu.

Minister podkreślił, że takie działanie jest niezbędne, by wspierać matki w tym szczególnie wrażliwym okresie ich życia. Nowe regulacje będą także obejmować depresję poporodową jako uzasadniony warunek do



odroczenia urlopu. Rząd zobowiązał się do przedłużenia płatnego urlopu w ramach Programme for Government, aby rodzice mogli spędzić więcej czasu ze swoimi dziećmi w ich najwcześniejszych latach.

Produkty dla dzieci wycofane ze sprzedaży

Komisja Ochrony Konkurencji i Konsumentów (CCPC) podjęła decyzję o wycofaniu dwóch produktów dla dzieci ze sklepów De- alz i Pepco.

Pierwszym wycofanym produktem są kredki Disney Licensed Colouring Pencils in Tube, zawierające przekraczające normę poziomy ftalanów. Z kolei zestaw Pepco

Art & Craft Potter’s Wheel został wycofany ze względu na przekroczenie dopuszczalnej zawartości ołowiu. Zarówno kredki, jak i zestaw garncarski zostały uznane za niespełniające norm bezpieczeństwa. Klienci powinni natychmiast przestać używać tych produktów, a najlepiej, gdyby oddali je do sklepów wymienionych sieci.

5 tys. euro dla kobiety obrażanej przez kierowcę autobusu

Komisja ds. Stosunków Pracy (WRC) nakazała zapłacić jednemu z przewoźników 5 tys. euro kobiecie, na którą nakrzyżtał kierowca autobusu, gdy wsiadła do pojazdu z niepełnosprawnymi dziećmi.

Firma nie kwestionowała skargi złożonej przez kobietę w imieniu swoich dzieci do WRC i stwierdziła, że zachowanie kierowcy było „całkowicie nie do przyjęcia” i „wysoce godne ubolewania”. Do zdarzenia doszło 26 lipca 2023 r., kiedy wsiadła do autobusu z trójką dzieci, z których dwójka ze względu na stan zdrowia musi przez cały czas podróżować w wózku inwalidzkim. Wyjaśniła, że podczas ulewnego deszczu cofnęła się, aby inni pasażerowie mogli jako pierwsi wejść do autobusu. Potem kierowca stroił sobie z niej żarty, zachowywał się niegrzecznie. Firma ukarała pracownika, ale w jaki sposób – tego nie podano.



Irlandia w czołówce Rankingu Wolności Prasy – Polska daleko



Ranking Wolności Prasy przygotowany rokrocznie przez Reporterów bez Granic to jeden z najważniejszych wskaźników stanu mediów na świecie.

W rankingu uwzględniono 180 krajów. W pierwszej trójce uplasowały się kolejno: Norwegia (bez zmian rok do roku), Dania (z trzeciego miejsca w 2023 r.) i Szwecja (z czwartego miejsca). Tuż za nimi znalazły się Holandia, Finlandia, Estonia, Portugalia oraz Irlandia. Polska w rankingu znalazła się na 47. Miejscu – to awans o dziesięć pozycji w stosunku do zestawienia z 2023 r. Wyprzedzają nas wciąż m.in. Niemcy (10. miejsce), Litwa (13. miejsce), Czechy (17. miejsce), Słowacja (29. miejsce), Hiszpania (30. miejsce), Republika Południowej Afryki (38. miejsce), a także Fidzi i Tonga (44. i 45. miejsce) czy Włochy (46. miejsce). Rosja zajęła 162. miejsce, Chiny 172., Korea Północna 177. Trzy ostatnie miejsca (od 178. do 180.) zajęły Afganistan, Syria i Erytrea.

Jedzenie najtańsze od dwóch lat

Według badań firmy Kantar ceny żywności w Irlandii są najniższe od marca 2022 r., czyli od ponad dwóch lat. Inflacja spada systematycznie od roku. W ciągu ostatnich 12 tygodni spadła o 2,9 proc. Rok do roku spadła

w sumie o 12,9 proc. Liczba wizyt w sklepach w kwietniu zmniejszyła się średnio o 21,5 proc. Sprzedaż produktów własnej marki wzrosła o 6,5 proc. w ujęciu rocznym, stając się ok. 48 proc. całkowitej sprzedaży.



Czujesz zmęczenie i brak energii?



Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

Instagram: [instagram.com/roberts_fcp_oils](https://www.instagram.com/roberts_fcp_oils)

Facebook: [facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI](https://www.facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI)

Każda kropla to źródło energii, zdrowia i urody. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczymy między innymi oleje z siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiołka i czarnuszki.

W centrum Dublina zlikwidowano obozowisko imigrantów

Policja zlikwidowała obozowisko imigrantów w centrum Dublina. Ogrodzono teren i usunięto ponad 200 namiotów.

Jako imigrantów zidentyfikowano mężczyzn z Afganistanu, Pakistanu i Nigerii. Ślumsy usytuowane były przy rządowym

Biurze Ochrony Międzynarodowej (IPO) na Lower Mount Street. Tydzień wcześniej minister sprawiedliwości, Helen McEntee, poinformowała, że 80 proc. niedawno przybyłych imigrantów przyjechało z Irlandii Północnej.

Próbował ukraść dziecko z wózka, trafił do aresztu

Na Sheriff Street w Dublinie dwudziestoparoletni mężczyzna próbował ukraść dziecko z wózka. Porwanie uniemożliwili przechodnie.

Dwulatek został w wózku na chwilę, bo matka wróciła po coś do domu. W tym czasie kidnaper próbował wyjąć dziecko z wózka. Zauważył to jeden z przechodniów. Ucieczkę mężczyźnie uniemożliwili inni przechodnie. Mężczyzna trafił na posterunek Gardy.



Pociągi z Polski będą jeździć w Irlandii



Pociągi o napędzie akumulatorowym i elektrycznym dla całego regionu Dublina w miejsce obecnego taboru z silnikiem Diesla zaczęną jeździć już w przyszłym roku.

We wrześniu pierwsze dwa pociągi zostaną wysłane do Irlandii i rozpoczną testy torowe, zanim zostaną oddane do użytku pod koniec 2025 r. na rozbudowanej linii DART+ z Dublina do Droghedy. Pociągi produkowane są przez francuską firmę Alstom w jej fabryce w Katowicach. W sumie spółka Iarnród Éireann zamówiła 37 nowych pociągów dla obszaru Dublina, które w ciągu najbliższych kilku lat wspierają rozwój DART+ na liniach do Maynooth, Drogheda i Hazelhatch. Pociągi produkowane w Polsce zasilane są akumulatorami litowymi, na których mogą pokonać do 80 km, zanim wymagać będą ponownego ładowania.

Irlandia zarobiła 700 mln euro na brexicie

Irlandia niemal podwoiła wpływy z ceł na import odzieży, żywności i innych towarów z Wielkiej Brytanii. Chodzi o 700 mln euro zarobionych dzięki brexitowi.

Zanim doszło do wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, pomiędzy tymi dwoma wyspiarskimi krajami obowiązywały zasady unijne, czyli m.in. właśnie brak ceł i reguły jednolitego rynku. Nowe dane wskazują na 90-proc. wzrost wpływów z ceł w Irlandii w latach 2020–2021, kiedy brexit wszedł w życie – informuje brytyjski dziennik „The Guardian”. Według gazety Irlandia zyskała 700 mln euro, czyli 600 mln funtów, dzięki gwałtownemu wzrostowi wpływów podatkowych wynikających z ceł obowiązujących obecnie w imporcie odzieży, żywności i innych towarów z Wielkiej Brytanii.

Na podstawie uzgodnień między Unią Europejską i Zjednoczonym Królestwem, Wielka Brytania opuściła Unię Europejską 31 stycznia 2020 r. W 2021 r. odnotowano wzrost ceł między Wielką Brytanią a Irlandią o 178 mln euro, czyli o 52 proc. w porównaniu do 2019 r. W następnym roku wpływy były o już 80 proc. wyższe i wyniosły dodatkowe 617 mln euro. Cła pobrane na import



z Wielkiej Brytanii stanowiły prawie połowę (45 proc.) całkowitej kwoty ceł w Irlandii w ubiegłym roku, co stanowi równowartość ok. 264 mln euro.

Irlandia cierpi na brak lekarstw

Zdaniem prezesa Irlandzkiego Związku Farmaceutycznego (IPU) w kraju brakuje obecnie ok. 300 leków stosowanych w popularnych chorobach, m.in. cukrzyca, przy problemach z ciśnieniem krwi, chorobie Parkinsona i ADHD.

Prezes Tom Murray powiedział na dorocznej konferencji IPU w Athlone, że wywiera to ogromną presję na farmaceutów w całym kraju. Stwierdził, że niektórzy spędzają do dziewięciu godzin tygodniowo, próbując rozwiązać problemy z zaopatrzeniem. IPU ostrzegło, że większość farmaceutów obawia się, iż w nadchodzącym roku problem ten stanie się jeszcze większy. Około 84 proc. farmaceutów ankietowanych przez IPU twierdzi, że spodziewa się nasilenia problemu w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Związek ujawnił również, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy wszystkie apteki w Irlandii borykały się z problemem niedoborów leków.



Branża biofarmaceutyczna to nadzieja na nowe miejsca pracy



Grupa ds. Przyszłego Zapotrzebowania monitorująca irlandzki rynek pracy donosi, że zapotrzebowanie na pracowników jest tak duże, że zostanie utworzonych 21 tys. całkowitą nowych stanowisk.

Zapotrzebowanie rosnąć będzie w szeroko pojętym sektorze biofarmaceutycznym, a jest on już teraz notującym największe wzrosty zatrudniania. Od 2016 r. w biofarmacji zatrudnienie wzrosło o 61 proc. W związku z tym pracuje w tym sektorze ponad 50 tys. osób w firmach z rodowodem irlandzkim i międzynarodowym. Z analiz wynika jednocześnie, że sektor biofarmaceutyczny wygenerował 40 tys. pośrednich miejsc pracy, a zarówno w nim, jak i w sektorach współpracujących zatrudnienie będzie wzrastać. Na podstawie obecnych wzrostów oszacowano, iż w kolejnych pięciu latach zatrudnienie powinno zwiększyć się od 14 tys. do 26 tys. miejsc pracy, co stwarzać będzie kolejne możliwości zatrudnienia.

Już prawie 14 tys. bezdomnych

Według danych Departamentu Mieszkalnictwa liczba osób bezdomnych w Irlandii osiągnęła już liczbę 13 866. To kolejny, ale także niechlubny rekord. Z pomocy w nagłych przypadkach skorzystało 9719 doro-

stych i 4147 dzieci, co stanowi wzrost o 25 osób w stosunku do lutego. Liczba dzieci korzystających z awaryjnego zakwaterowania zmniejszyła się o 23, podczas gdy liczba dorosłych wzrosła o 48 osób.

MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK- BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PELEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów **tylko €50**
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębów RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

TESCO SHOPPING CENTRE CORK



+18

vito bambino

Dublin 15.09

Button Factory, start 19.00

ZENITH
MUSIC



bilety na www.koncerty.ie

Coraz mniej małżeństw w Irlandii



W ubiegłym roku liczba małżeństw w Irlandii spadła o 8,7 proc. Ogólna liczba małżeństw w 2023 r. przekroczyła dane sprzed pandemii w 2019 r. o 4,2 proc. W sumie trend jest taki, że oficjalnych związków zawiera się coraz mniej.

Średni wiek kobiet zawierających związek małżeński wzrósł do 35,8 roku i 37,7 roku w przypadku mężczyzn. W 2023 r. średni wiek mężczyzn w małżeństwach osób tej samej płci wyniósł 40,8 roku, podczas gdy średni wiek kobiet w małżeństwach osób tej samej płci wyniósł 38 lat.

Kylie Minogue na Electric Picnic

Tegoroczny Electric Picnic w Stradbally w hrabstwie Laois zaplanowano na 16–18 sierpnia. Jedną z głównych atrakcji będzie występ Kylie Minogue.

Obok niej na festiwalu wystąpią także Kneecap, The Wolfe Tones, Noah Kahan i Raye. Wśród 50 wykonawców zapowiadanych przez organizatorów również będą Calvin Harris, Jazzy, Kodaline i Faithless. Bilety na tegoroczny Piknik Elektryczny wyprzedają się we wrześniu ubiegłego roku w ciągu godziny od rozpoczęcia sprzedaży, co nie było zaskoczeniem dla organizatorów, gdyż dzieje się tak od kilku lat.



Irlandia zaostrzy kontrole graniczne w związku z przemytem papierosów



Irlandia przymierza się do zaostrzenia kontroli granicznych. Ma to związek z rosnącym przemytem papierosów narażającym skarb państwa na coraz większe straty.

Strata podatkowa może wynosić nawet 422 mln euro rocznie – tylko z powodu wwożenia na wyspę nieopodatkowanych papierosów. Dane Revenue wskazują, że więcej niż 1/3 wszystkich wypalanych w Irlandii papierosów nie zostaje opodatkowana. Państwo traci na cłach i podatkach. Irlandzki Urząd Skarbowy dodaje, że jest to teraz największa ilość przemyconych do kraju papierosów od 2009 r. Ilość papierosów, jaka przywożona jest do Irlandii bez wnoszenia ceł, zwiększyła się w chwili, gdy rząd zaczął podnosić ceny na wyroby tytoniowe, a wówczas stało się to bardzo opłacalne, choć straty zaczął notować Skarb Państwa i sprzedawcy detaliczni.

Bankomaty w małych miejscowościach muszą zapewnić banknoty o niskich nominałach

Irlandzkie banki zostają zobowiązane do utrzymania bankomatów w małych miastach. Mówi o tym ustawa „Access to Cash Bill”.

Ustawa nakłada obowiązek zapewnienia przez banki i niezależnych operatorów bankomatów dostępu do banknotów o wartości niższej niż 50 euro. Ustalenia te wynikają z faktu, że banknoty o wartości 20 euro często nie są dostępne, co zmusza do wypłacania większych sum, na co nie wszyscy mogą sobie pozwolić. Ma to ułatwić życie obywatelom o niższych dochodach.



Siedmiolatek utonął w hotelowym basenie

Uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej utonął w basenie na terenie hotelowego ośrodka rekreacyjnego. Portal dziennika „The Irish Times”, powołując się na źródła w policji, przekazał, że służby traktują śmierć dziecka jako „tragiczny wypadek”.

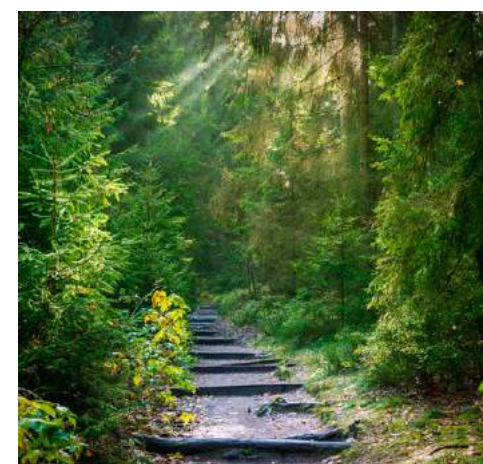
Do tragedii doszło w sobotę przed godz. 15.00 na terenie hotelowego centrum rekreacyjnego w mieście Killaloe. „Siedmiolatek chłopiec został przetransportowany z miejsca zdarzenia do szpitala uniwersyteckiego w Limerick, gdzie później stwierdzono jego zgon” – przekazała miejscowa policja. „Nieprzytomnego chłopca wydobyto z wody i desperacko próbowano uratować jego życie

przy basenie” – podaje „Irish Independent”. Dzień po wypadku portal „The Irish Times” podał, że chłopiec, zidentyfikowany jako Shay Lynch, uczeń pierwszej klasy szkoły podstawowej z miejscowości Clonlara brał udział w przyjęciu po bierzmowaniu przyjaciela. Hotel, na terenie którego doszło do tragedii, poinformował, że centrum rekreacyjne zostanie zamknięte w ciągu najbliższych dni. „Składamy najgłębsze wyrazy współczucia rodzinie, przyjaciołom i wszystkim, którzy znali chłopca, który zmarł wczoraj w wyniku tragicznego wypadku w naszym basenie” – czytamy w oświadczeniu opublikowanym przez władze hotelu.

Powstanie nowy park narodowy

Nowy park narodowy obejmować będzie swoim zasięgiem przełęcz Conor i część terenów na półwyspie Dingle, w tym plażę Inch. Do tego parku dołączone zostanie także dorzecze Owenmore, więc stanie się poniekąd pierwszym narodowym parkiem morskim, gdyż w skład wejdą również niektóre wyspy z tamtego rejonu, będące siedliskami dzikich ptaków.

Tereny objęte zostaną ochroną na mocy przepisów unijnych i prawa krajowego, co zapowiedziano w komunikacie, a stanie się tak, by status parku narodowego miał pełną moc prawną. Obszar parku patrolowany wówczas będzie przez Służbę Parków Narodowych i Dzikiej Przyrody, co umożliwi pełną ochronę tego rejonu, który według inicjatorów ma duże znaczenie dla zachowania gatunków.



PROWADZISZ W IRLANDII DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?

BIURO KSIĘGOWE D&M SERVICES
ŚWIADCZY NASTĘPUJĄCE USŁUGI DLA FIRM:

- ✓ rejestracja działalności gospodarczej
- ✓ rejestracja i rozliczenie podwykonawców w systemie RCT
- ✓ roczne rozliczenia podatkowe
- ✓ rozliczenia VAT
- ✓ payroll lista płac
- ✓ biznes plany i analizy finansowe
- ✓ wnioski o Tax Clearance
- ✓ rejestracja podmiotu w CRO

Udzielamy wszystkich informacji, dotyczących prawa podatkowego i pracowniczego, które są niezbędne do prowadzenia własnego biznesu na terenie Irlandii. Staramy się optymalizować wysokość płaconych podatków, informujemy o korzyściach i stratach płynących z danego rozliczenia z Revenue.

Służymy naszym klientom radą nie tylko w zakresie księgowości, lecz także prawa, rozwoju biznesu, inwestycji oraz ubezpieczeń. Współpracujemy z biegłymi rewidentami oraz prawnikami renomowanych irlandzkich kancelii.

Współpracując z D&M Accountancy Services, masz pewność, że Twoje finanse są w dobrych rękach. Możesz spać spokojnie i cieszyć się z możliwości współpracy z profesjonalistami posiadającymi ogromną wiedzę i doświadczenie.



Biurowo w Dublinie
Unit 26,
Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
telefon: 016 12 06 20
email: firmadublin@gmail.com



Biurowo w Cork
Cork 33/34
Cook Street, Cork
T12 DH02
telefon: 021 42 48 760
email: firma113@gmail.com

Conor McGregor stanie przed sądem w sprawie o pobicie dwóch kobiet

Conor McGregor, legenda MMA, stanie przed sądem w związku z oskarżeniem o pobicie dwóch kobiet – matki i córki.

Został pozwany przez znaną mu kobietę i jej matkę w związku z zarzutami o napaść i obrażenia ciała. Pierwsza sprawa ma się toczyć przed sędzią i ławą przysięgłych Sądu Najwyższego w Dublinie. Druga sprawa, którą wniesie matka, będzie rozpatrywana wyłącznie przez sędziego. Obydwa postępowania prawne dotyczą zdarzenia, które rzekomo miało miejsce w 2018 r. McGregor niedawno zadebiutował w filmie fabularnym. W nowej wersji „Road House” bije się na ekranie z Jakem Gyllenhaalem, prezentując się jako nieokrzesany dzikus, utwierdzając niekorzystny wizerunek, jaki chce mu się przypisać w rzeczywistości.



Święcenia samolotów na lotnisku w Dublinie w grudniu

DAA – operator lotniska w Dublinie potwierdził, że tradycyjne świąteczne błogosławieństwo samolotów będzie nadal się odbywać. Zostanie przeprowadzone na lotnisku w Dublinie przez kapelana ks. Desa Doyle'a z Kościoła katolickiego.

DAA szanuje wszystkie wyznania i udostępniła salę modlitewną w Terminalu 2 na lotnisku w Dublinie ludziom wszystkich wyznań, religii i duchowości. Wszelkie uroczystości mają odbywać się na lądzie zgodnie z protokołami bezpieczeństwa organu regulacyjnego ds. lotnictwa. Tradycja święceń samolotów rozpoczęła się w 1947 r. od poświęcenia samolotu Aer Lingus. Od 1967 r. odbywa się w Boże Narodzenie, kiedy lotnisko jest zamknięte. Nowe protokoły ochrony lotnictwa wprowadzone w styczniu 2024 r. sugerowały, że być może trzeba będzie położyć kres tej tradycji. Ograniczają one dostęp do strefy operacyjnej lotniska z wyjątkiem wyjątkowych okoliczności. Ze względu na szeroki zakres swoich obowiązków na lotnisku ks. Doyle przeszedł tę samą procedurę weryfikacji przez policję, co pracownicy DAA, którzy mają dostęp do strefy operacyjnej lotniska. Dzięki temu może przebywać na lotnisku, aby doradzać pasażerom i pracownikom, a także wykonywać inne czynności, w tym tradycyjne błogosławieństwo samolotów. Oddzielnie będzie również celebrowana 60. rocznica ukończenia 26 lipca 2024 r. kościoła Matki Bożej Królowej Nieba na lotnisku w Dublinie.



Ryanair ostrzega pasażerów

Linie lotnicze Ryanair ostrzegły pasażerów, że w kilku krajach nie są akceptowane cyfrowe karty pokładowe.

Dotyczy to Turcji, Maroka oraz Albanii. Tam trzeba zabrać wydrukowane karty pokładowe. Pasażerowie mogą uzyskać dostęp do swojej bezpłatnej karty pokła-

dowej poprzez sekcję „Moje rezerwacje” na stronie internetowej Ryanair.com lub w aplikacji Ryanair. Dla tych, którzy nie mają dostępu do aplikacji lub strony, lub wolą mieć fizyczną kartę pokładową, Ryanair może wydrukować ją przy stanowisku odprawy.



Polacy pobili Irlandczyków

Polscy pięściarze zmierzli się z bokserami z Irlandii na gali Suzuki Boxing Night 28 w Łomży. Kibice obejrżeli 10 pojedynków Biało-Czerwonych z rywalami z Zielonej Wyspy oraz cztery polsko-polskie. W meczu Polska–Irlandia było 14:6 (siedem zwycięstw Polaków).

Najpierw odbyły się walki polsko-polskie. Rękawice skrzyżowali m.in. Jakub Straszewski i Rafał Perczyński. Rywalizowali mistrz Polski (86 kg) z mistrzem Polski (80 kg). Wygrał Straszewski, choć wcześniej musiał zrzucić kilka kilogramów. W Łomży boksowali też przygotowujący się do kwalifikacji olimpijskich Bartłomiej Rośkowicz (63,5 kg) i Damian Durkacz (71 kg), uczestnik igrzysk w Paryżu. Rośkowicz spotkał się z mistrzem Irlandii Aaronem Donoghue, a rywalem Durkacza był Matthew Mccole. Durkacz pokazał dobry boks i wygrał jednogłośnie, choć przyznał, że musiał mocno się o to postarać: *Wiedziałem, że nie będzie łatwo. To była ciężka praca w ringu. Przyda się przed*



kwalifikacjami olimpijskimi. W Tajlandii muszę wywalczyć awans do igrzysk w Paryżu. Po to tam lecę. Zwycięstwo odniósł również Rośkowicz. Sędziowie ogłosili wynik 2:1 dla Polaka.

Kamery drogowe do wykrywania uchybień kierowców



Nowe kamery drogowe będą wykorzystywane do wykrywania używania telefonów komórkowych podczas jazdy oraz do łapania kierowców ignorujących czerwone światło.

Kamery będą umieszczane na skrzyżowaniach i buspasach w Dublinie, a ich działanie rozszerzy się później na cały kraj. Kamery zostaną zainstalowane w miejscach, gdzie kierowcy rutynowo łamią przepisy, a ich działanie będzie skutkowało będzie automatycznymi mandatami.

Dożywocie dla azylanta, który zabił 70-latkę w imię solidarności z Palestyńczykami

Na karę dożywocia bez możliwości ubiegania się o warunkowe zwolnienie przed upływem 45 lat skazany został w piątek w Wielkiej Brytanii 45-letni azylant z Maroka, który po ataku Hamasu na Izrael zabił w Anglii przypadkowego 70-letniego mężczyznę. Sprawca tłumaczył swój czyn solidarnością z „ludźmi ze Strefy Gazy”.

Do zdarzenia doszło 15 października 2023 roku (osiem dni po najęździe Hamasu na Izrael) w Hartlepool w północno-wschodniej Anglii. 45-letni Ahmed Ali Alid zaatakował przy użyciu dwóch noży kuchennych swojego śpiącego wówczas współlokatora, Javeda Nouriego - Irańczyka, który przeszedł na chrześcijaństwo. Sprawca ranił go w klatkę piersiową, lecz Nouri zdołał uciec.

Alid następnie wybiegł na ulicę, gdzie wymachiwał nożem z 20-centymetrowym ostrzem i wykrzykiwał „Allahu Akbar”. Kilka minut później zaatakował zupełnie przypadkowego 70-letniego Terence'a Carneya, który akurat wyszedł na poranny spacer, dźgając go sześć razy nożem w klatkę piersiową, brzuch i plecy.

Po zatrzymaniu powiedział policji, że zrobił to „dla ludzi ze Strefy Gazy” i chciał zabić więcej ofiar. „Przysięgam na Allaha, że gdybym miał karabin maszynowy i więcej broni, to byłoby ich tysiące” - przyznał podczas przesłuchania na policji. W czasie przesłuchania rzucił się także na dwie funkcjonariuszki.

Sąd w Middlesbrough skazał Alida na karę dożywotniego więzienia bez możliwości ubiegania się o warunkowe zwolnienie przed upływem 45 lat (choć na poczet kary zaliczono mu już 216 dni spędzone w areszcie) za zabójstwo Carneya, a także na dożywocie bez możliwości ubiegania się o warunkowe zwolnienie przed upływem 20 lat za usiłowanie zabójstwa Nouriego. Wyroki te będzie odbywać równolegle, zatem dodatkowy nie przedłuży mu faktycznego czasu spędzonego w więzieniu. Jak podkreślił sąd, Alid nie miał żadnych zaburzeń psychicznych, nie wykazał skruchy i kierował się motywami terrorystycznymi, by przestraszyć brytyjską opinię publiczną i zmienić politykę rządu.

Alid, który z zawodu jest cukiernikiem, przyjechał w 2007 roku z Maroka do Hiszpanii, a następnie przebywał w 13 różnych krajach europejskich, w tym we Włoszech i Niemczech, po czym w 2020 roku przybył promem z Holandii do Middlesbrough.

W Wielkiej Brytanii złożył wniosek o azyl. Czekał na jego rozpatrzenie mieszkał przez trzy lata w wynajmowanym przez rząd hotelu w Hull, a następnie przebywał w Hartlepool, również finansowanym przez państwo. W tym czasie często podróżował po Wielkiej Brytanii, czego dowodzą zamieszczone przez niego w mediach społecznościowych zdjęcia z plaż oraz centrów miast, m.in. z Newcastle, Birmingham i Londynu.

Laboratorium Pieśni

Laboratorium Pieśni – Song Laboratory (world/etno/spiritual/medicine/mystic folk music) to kobiecy zespół pieśniarek, powstały w 2013 roku. Grupa śpiewa i aranżuje tradycyjne pieśni polifoniczne: ukraińskie, bułgarskie, białoruskie, serbskie, albańskie, bośniackie, polskie, a także gruzińskie, skandynawskie, oksytańskie i wiele innych. Pieśni Świata wykonują zarówno a capella, jak i przy akompaniamencie bębnow szamańskich i innych etnicznych instrumentów (m.in. shruti box, dzwonek, przeskadzajek, fletu, kalimby, mis, gongu), wnosząc w pieśni tradycyjne nową aranżację, przestrzeń improwizacji głosowych, inspirowanych dźwiękami natury, często intuicyjnych, dzikich, kobiecych.

Materiał pieśniarski przechodzi swoistą drogę ze źródła: pieśni są zazwyczaj przywożone z różnych regionów Polski, Europy i Świata przez członków zespołu, następnie

zostają opracowywane w procesie warsztatowym i na próbach, by w końcu ukazać się w nowej odsłonie – tradycyjnej lub wzbogaconej, aranżowanej.

Zespół z koncertami i warsztatami odwiedził już 20 krajów (m.in. USA, Indie, Szwajcaria, Japonia, Hiszpania, Izrael, Islandia, Dania, Holandia, Francja, Wielka Brytania). Teledysk z białoruską pieśnią „Sztój pa moru” osiągnął ponad 15 mln wyświetleń, a na Facebooku grupę śledzi ponad 155 tysięcy fanów.

Głosy zespołu: Alina Jurczyszyn, Kamila Bigus, Lila Bosowska, Iwona Bajger, Magda Jurczyszyn-Turło, Alina Klebba, Karolina Stawiszyńska-Wiatrow.

Zespół wystąpi w Limerick 28/09/2024 w ramach festiwalu PAF

Bilety w cenie 28 euro dostępne na: www.polishartsfestival.ie/event/laboratorium-piesni-song-laboratory

Roboty na lotnisku w Dublinie

Nie chodzi w tym przypadku o prace dezorganizujące prace lotniska, a udogodnienia w postaci maszyn. Na Terminalu 1 pojawiają się roboty pomagające w transporcie bagażu.

Będą też asystować pasażerom w dotarciu do odpowiednich bramek wyjścia do samolotu. Roboty, wyposażone w naklejki z nazwami takimi jak Handler Bing czy Sir Bot A Lot, zostaną uruchomione w letnie miesiące, aby ułatwić podróż osobom z dodatkowymi potrzebami oraz niepełnosprawnościami.

Po przejściu przez kontrolę bezpieczeństwa, pasażerowie mogą wezwać robota w wyznaczonym punkcie, a po załadunku



bagażu robot odprowadzi ich do odpowiedniej bramki.

Dziecko odzyskało słuch dzięki terapii genowej

Dzięki pionierskiej terapii genowej Opal Sandy z Wielkiej Brytanii odzyskała słuch. Głuchotę spowodowała u niej wada genetyczna, a zabieg wykonano jeszcze przed pierwszą rocznicą jej urodzin.

Jak informuje BBC News, już po sześciu miesiącach od zastosowania terapii genowej dziewczynka była w stanie usłyszeć nawet szept. Zaczęła również wypowiadać pierwsze słowa, takie jak „mama” i „tata”.

Zabieg polegał na wstrzyknięciu do ucha wewnętrznego (ślimaka) preparatu zawierającego nieszkodliwego wirusa, do którego wprowadzony prawidłowy gen o nazwie OTOF, wywołujący jedną z odmian wrodzonej głuchoty. Przeniknął on do komórek ślimaka przywracając dziecku słuch. W uchu wewnętrznym wibracje dźwiękowe muszą być przekształcone w sygnały chemiczne, wysyłane do mózgu poprzez nerw słuchowy. Brak prawidłowego białka powoduje, że komórki rzęsatę nie są w stanie wykonywać tej funkcji.

Podobne próby prowadzone są w innych krajach, głównie w USA, Hiszpanii oraz Chinach. W styczniu 2024 r. „Lancet” informował o badaniach klinicznych w Chinach. Wykazano w nich, że terapia genowa z użyciem prawidłowego genu OTOF jest bezpieczna i skuteczna. Specjaliści z Uniwersytetu Fudan w Szanghaju poinformowali, że u pięciorga spośród sześciorga dzieci uzyskano poprawę słuchu.

Zabieg u Opal Sandy przeprowadzono w prawym uchu w znieczuleniu ogólnym. Z kolei w lewym umieszczono implant ślimakowy, jaki od wielu lat stosowany jest

u dzieci, także w Polsce. Operacja odbyła się w Addenbrooke's Hospital w Cambridge. Specjaliści tego szpitala twierdzą, że prawe ucho dziewczynki już po kilku tygodniach odbierało takie dźwięki, jakie wywołuje kląśnięcie dłońmi. A po sześciu miesiącach było ono w stanie rejestrować nawet szept.

Prof. Manohar Bronce z Cambridge uważa, że terapia genowa przywróci słuch większej grupie dzieci z różnego typu głuchotą spowodowaną mutacją genetyczną. „Mam przede wszystkim nadzieję, że będziemy mogli użyć terapii genowej u małych dzieci, by przywrócić im słuch i sprawić, że nie trzeba będzie im wszczepiać implantów ślimakowych ani innych podobnych technologii” - zaznacza.

Głuchota powodowana przez mutację genu OTOF zwykle wykrywana jest dość późno, w wieku dwóch, a nawet trzech lat, kiedy rozwija się już mowa dziecka. Wcześniej można ją wykryć przeprowadzając badanie genetyczne. Zwykle jednak jest ono wykonywane u dzieci, których rodzeństwo miało już wykrytą taką wadę. Tak było w przypadku Opal Sandy. Głuchotę wywołaną mutacją OLAF wykryto najpierw u jej pięcioletniej siostry Nory (wszczepiono jej jedynie implant ślimakowy).

Ponad połowa wad słuchu u maluchów związana jest z różnego rodzaju mutacjami genetycznymi. Mutacja OLOF odpowiada za 6-8 proc. przypadków głuchoty u dzieci. Zabieg u Opal Sandy był omawiany podczas konferencji American Society Gene and Cell Therapy w Baltimore w USA, która zakończyła się w miniony weekend.

Zamek, o którym zapomniano

Czy można zapomnieć o zamku? Trudno to sobie wyobrazić, ale okazuje się, że tak i to na ponad 200 lat! Może nie uwierzycie, ale dowód moich słów znajdziemy w Phoenix Parku w Dublinie.

Mam 12 lat i od urodzenia mieszkam w Dublinie niedaleko Phoenix Parku. Gdy byłam młodsza, jak każde dziecko uwielbiałam bawić się na placu zabaw. Rodzice często zabierali mnie na różne, ale moim ulubionym był ten niedaleko Ashtown Castle. Po zabawie zawsze chodziliśmy w pobliże zamku, gdzie w słoneczny dzień można spotkać rodziny z dziećmi. Można tam urządzić piknik na trawie, powspinać się we wnętrzu ogromnej tui lub pobiegać razem z innymi dziećmi pomiędzy dziwnym żywopłotem, który rośnie tuż przy murach zamku. Moi rodzice mówili, że ten żywopłot to labirynt. Ja zawsze myślałam, że to pokoje otoczone krzaczkami.

Parę tygodni temu pisałam szkolny projekt o Phoenix Parku. Szukając informacji odwiedziłam Visitor Centre, który znajduje się w pobliżu Ashtown Castle. Eoin, który pracuje tam jako przewodnik, dał mi mnóstwo ulotek i broszurek o parku, i wszystkim co się znajduje na jego terenie. Potem zaprosił mnie i innych odwiedzających na zwiedzanie wnętrza tego małego, niepozornego zamku z niesamowitą historią.

Otóż do lat osiemdziesiątych XX w. nikt nie wiedział o jego istnieniu. Nie wiadomo, kiedy dokładnie go zbudowano. Małe zamki obronne (tzw. ten pounds castles), jakim jest Ashtown Castle, budowano w XV wieku. Przez analizę słoju drzewa, z którego go zbudowano, ustalono, że zostało ono ścięte w 1604 roku. Najstarsze dokumenty w jakich znaleziono wzmianki o Ashtown Castle sięgają 1641 roku. Zamek na przestrzeni lat zmieniał swoich właścicieli, aż w roku 1762

postanowiono go rozbudować i od tego czasu budynek nosił nazwę Ashtown Lodge. Później o nim tak zwyczajnie zapomniano. A co najdziwniejsze, nie tylko nazwa zamku, ale sam zamek też zniknął.

Ashtown Lodge w latach 1782-1922 był oficjalną rezydencją podsekretarza brytyjskiej administracji do spraw Irlandii. Po odzyskaniu niepodległości przez Irlandię, był przez chwilę rezydencją ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki, by w 1929 roku stać się siedzibą Nuncjatury Apostolskiej. W roku 1978 Nuncjatura Apostolska przeniósł się do nowej siedziby, a Ashtown Lodge miał stać się tym razem siedzibą premiera Irlandii.

Możliwe, że do dzisiaj nie wiedzielibyśmy o istnieniu Ashtown Castle, gdyby kontrola budowlana w 1978 roku nie nakazała zburzenia Ashtown Lodge, ze względu na bardzo zły stan budynku. I tak, pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., w trakcie prac rozbiórkowych, odkryto Ashtown Castle. Okazało się, że w trakcie rozbudowy w XVIII w. zamek otynkowano i „obudowano” większym budynkiem. Dlatego też nikt nie wiedział o jego istnieniu.

W 1989 roku rozpoczęły się prace restauracyjne zamku, a od roku 1992 jest on dostępny publicznie.

Na koniec naszej wycieczki zapytałam Eoina, dlaczego żywopłot wokół zamku ma taki dziwny kształt?

- W miejscu żywopłotu kiedyś stały mury Ashtown Lodge. Żywopłot jest planem zamku - opowiadał Eoin.

Jednak miałam rację. Biegając dookoła żywopłotu przy Ashtown Castle, już jako mała dziewczynka, wiedziałam, że ten labirynt kryje w sobie jakąś tajemnicę. ♦

Zofia Starosta, klasa 7a
Polska Szkoła SEN

Irlandia z największym wzrostem przemysłu w UE. Polska druga od końca

Według Eurostatu w całej Unii Europejskiej produkcja przemysłowa w marcu br. zmalała o 1 proc. w ujęciu rocznym i zwiększyła się o 0,2 proc. w zestawieniu z lutym. Jeśli uwzględnimy wszystkie kraje członkowskie, okaże się, że największymi wzrostami rok do roku mogą pochwalić się: Irlandia (aż o 37 proc.), Cypr (+8,5 proc.) i Rumunia (+3,5 proc.).

Na drugim biegunie znalazły się Finlandia (-7,7 proc.), Bułgaria (-7,6 proc.) oraz Austria (-7 proc.). Polska odnotowała z kolei spadek roczny na poziomie 3,1 proc., a spadek miesięczny wyniósł 5,1 proc. Gorszy rezultat osiągnęła tylko Słowenia (5,9 proc.).

Spśród największych gospodarek strefy euro roczny spadek produkcji przemysłowej w marcu odnotowano w Niemczech (-4,3 proc.), we Włoszech (-3,5 proc.), w Holandii (-4,9 proc.) i w Austrii (-7 proc.). Z kolei we Francji i w Hiszpanii miał miejsce niewielki wzrost - o 0,5 proc.



ANTONI <sup>18+
WSTĘP</sup>
SYREK
DĄBROWSKI

*Jaka piękna
katastrofa*

support: Łukasz Kowalski



25/10 **Cork City Limits Comedy Club**, start 20.00

26/10 **Galway An Taibhdhearc**

(National Irish Language Theatre), start 20.00

27/10 **Dublin Laughter Lounge**, start 19.00

ZENITH
MUSIC


KONCERTY.IE

Bilety na
www.koncerty.ie



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy” – twierdziła w swoim wierszu Wisława Szymborska. Młoda wtedy była, ledwie brała rozwód z socrealizmem, więc napisała, co wiedziała. Ważne, żeby się rymowało. Kiedy człowiek jest nieco starszy, to już wie, że poezja sobie, a proza życia sobie.

Przykładów można mnożyć, ale pierwszy z brzegu, jeszcze gorący i to dosłownie: płonące wysypiska śmieci w Polsce. Mogło się zdarzyć raz, nie miało prawa zdarzyć się ponownie. Tymczasem pożary wybuchają tak często, że zaczynamy traktować to jako normalną rzecz, chociaż jest to ewidentny kryminał, twardy dowód na działanie mafii, a zarazem na nieporadność polskich służb. Kolejny przykład? Ostatnie wybory w kRAJu i wszelkie ich następstwa. Jakbyśmy cofnęli się o dekadę i jak to śpiewała z kolei Maryla Rodowicz: „Choć w papierach lat przybyło, to naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami”. Ja bym doprecyzował: nie tyle tacy sami, ile wręcz ci sami, przynajmniej jeżeli chodzi o miłośników nam panujących w rządzie i publicznej telewizji. Najbardziej realne *déjà vu*: te same twarze, ta sama „uśmiechnięta Polska” z czekoladowym orłem i to samo stwierdzenie, że „piniendzy nie ma i nie będzie”. To też nie miało prawa drugi raz się wydarzyć, ale jednak.

No cóż, nie chcę rozpisywać się o polityce, bo wybory moich Rodaków nieraz wprawiają mnie w osłupienie i nie potrafię ich sensownie wytłumaczyć. Jak dla mnie to syndrom sztokholmski w czystej postaci, co powinno na długie lata dać zajęcie psychologom i socjologom, a być może i księżom w konfesjonatach, bo głupota też jest grzechem. Szczególnie w dzisiejszych czasach, gdy wiedzę całego świata ma się na wyciągnięcie smartfona z kieszeni. Tym samym ignorancja to wybór, a jak wiadomo, Stwórca dał człowiekowi wolną wolę.

Szymborska w swoim wierszu nawiązała do filozofii Heraklita, który twierdził, że *panta rhei* i nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki. Ja tam wolę starego dobrego Koheleta, z jego stwierdzeniem, że nie ma nic nowego pod słońcem i wszystko już było. Zostawmy politykę, chociaż polityka z pewnością nie zostawi nas. Na naszych oczach zmieniają się bieguny polityczne świata, nową potęgą gospodarczą stały się Chiny. Czy to coś nowego? Chiny mają za sobą dosłownie tysiące lat historii i przez jej większość były potęgą. Nawet Wyspiański pisał w „Weselu”, że „Chińczyki trzymają się mocno!”, chociaż akurat wtedy stawały się kolonią państw zachodnich. Cóż to jest 100 czy nawet 200 lat przy historii mierzonej w tysiącletniach? Ot, epizod ledwie. Po 120 latach od wydarzeń opisywanych w „Weselu” możemy stwierdzić, że „Chińczyki” nie tylko nadal trzymają się mocno, ale i kolonii-



zują swoich dawnych kolonizatorów. To też nic nowego, bo spójrzmy na kraje zachodnie, które coraz bardziej przypominają swoje dawne afrykańskie kolonie. Jak to mawiają złośliwi, teraz, żeby zobaczyć, jak wygląda przeciętne afrykańskie mułumańskie państwo, wystarczy pojechać do Paryża.

Świat, który znaliśmy, kończy się na naszych oczach, w dużej części na nasze życzenie. Może niekoniecznie nasze, ale kolejnego pokolenia. Jak to z kolei śpiewał zespół Kombii (tak, ten drugi, przez dwa „i”, co to się porobiło, proszę Państwa): „Każde pokolenie ma własny czas, każde pokolenie chce zmienić świat”. Na razie zmieniają świat tak, że jest to, co było, ale może wkrótce „nie będzie niczego”, jak twierdził internetowy klasyk, Krzysztof Kononowicz. Mieszkamy w Europie, więc siłą rzeczy jesteśmy przesiąknięci europocentryzmem. Przyjmujemy jeszcze do wiadomości istnienie Stanów Zjednoczonych i Rosji, która dla większości z nas kulturowo znajduje się w Azji, oraz Izraela, który, chociaż rzeczywiście znajduje się w Azji, to umieszczamy go, zupełnie niepotrzebnie zresztą, w kulturze europejskiej. Pewnie, że wiemy o istnieniu „reszty świata”, ale nie ma ona dla nas większego znaczenia. Tymczasem jeżeli utrzymają się obecne trendy, to najdalej za dekadę szeroko rozumiana Azja na czele z Chinami będzie nadawała ton całemu światu. Europa pozostanie skansenem, jednym wielkim disneylandem dla azjatyckich turystów, i to raczej tych biedniejszych.

Na razie jesteśmy być może w przededniu większej konfrontacji Zachodu ze Wschodem. Nawet nasi politycy dają jasno sygnały, że przyszła wojna z Rosją jest bardzo

prawdopodobna. Jak widzimy po tym, co się dzieje na Ukrainie, wbrew buńczucznym zapowiedziom i medialnym relacjom Rosja nie tylko nie przegrywa, ale krok za krokiem się umacnia. Nie pomagają miliardy euro i dolarów pompowane w Ukrainę. Oczywiście bez tej pomocy Ukraina już dawno musiałaby skapitulować. Kwestia tej wojny to temat daleko szerszy, ścierają się tam różne interesy i o wielu rzeczach nie mamy pojęcia, a medialny teatrzyk, jaki się dla nas odgrywa, to zwykły dym w oczy. Niemniej, jesteśmy Polakami i mamy obowiązki polskie. Przyjąć uchodźców to jedno, ale przy okazji upomnieć się o prawdę historyczną – to drugie. Tymczasem przyznanie się Ukrainy do bestialskiego ludobójstwa Polaków i zgoda na ekshumację pomordowanych to jest absolutne minimum, jakiego powinniśmy żądać. Do tego definitywny koniec czczenia Bandery, Szuchewycza i innych odpowiedzialnych za zbrodnie na naszych Rodakach. Jeżeli Ukraińcy chcą budować swój mit narodowy na tych zbrodniarzach, to powinniśmy się zastanowić, jakim państwem będzie dla nas Ukraina po wojnie. Bo każda wojna kiedyś się skończy, ale graniczyć z sobą będziemy nadal.

Ewentualna wojna z Rosją, do której mam nadzieję nigdy nie dojdzie, to oczywiście element innej geopolitycznej układanki. Jednak wielu Rodaków, patrząc na powolny rozkład Europy opętanej szaleństwem poprawności politycznej i ekologicznej, widząc realne zagrożenia wojną, a jednocześnie nie wierząc w to, że Ameryka będzie jeszcze kiedykolwiek *great again*, coraz częściej spogląda w kierunku Azji. Są tam kraje, które pozwa-

lają nie tylko bezpiecznie przenieść swój majątek poza obszar zainteresowania polskiego fiskusa, ale jeszcze dają spore możliwości zarobku dla osób przedsiębiorczych. I o ile mogą być problemy z zakupem ziemi przez obcokrajowców, o tyle raczej bez przeszkód można kupić mieszkanie czy biuro położone już na pierwszym piętrze. Co kraj, to obyczaj. W przeciwieństwie do Polski, o takiej Hiszpanii i ich słynnych „okupas” nie wspominając, lokatora, który nie chce płacić za wynajem, po prostu wyrzuca się na zbity pysk, bo prawo własności jest tam święte. Sam, gdybym miał do wyboru – zakupić mieszkanie we wspomnianej Hiszpanii czy takiej Kambodży, prawdopodobnie nie zastanawiałbym się ani chwili. Na szczęście mnie takie dylematy nie dotyczą, ale coraz więcej osób rozważa i takie kierunki emigracji.

Osobiście odpowiada mi irlandzki klimat, w Polsce też jest pięknie, poza tym ma już człowiek tyle lat, że wypadłoby się rozglądać za kupnem jakiegoś własnego miejsca, ale już raczej na cmentarzu. Nawet tam ziemia zawsze będzie w cenie, bo jej, w przeciwieństwie do ludzi, nie przybędzie. Jednak młodszym Czytelnikom zostawiam pod rozważenie, czy lepiej być kustoszem we wspomnianym europejskim skrzyżowaniu skansenów z disneylandem, czy może wyjechać tam, gdzie ludzie jeszcze zachowali zdrowy rozsądek. A może czas na kubek zimnej wody, zakasanie rękawów i ratowanie tego, za co poprzednie pokolenia oddawały życie?

To nie są łatwe dylematy, ale nikt nie mówił, że będzie łatwo, a dobrze już było. Samych trafnych decyzji Państwu życzę. ◆

Hulajnogi, rowery i motorowery elektryczne – nowe przepisy prawne

W zeszłym roku Garda odnotowała ponad 220 wypadków lub kolizji z udziałem hulajnóg i rowerów elektrycznych. Wielu z poszkodowanych doznało dotkliwych obrażeń bądź kontuzji. Stało się to przyczynkiem do opracowania przez Urząd ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (RSA) oraz organy policji (Garda) nowych przepisów dotyczących użytkowania lekkich pojazdów elektrycznych.

20 maja br. weszły w życie podpisane przez ministra transportu Edmona Ryana nowe przepisy prawne odnośnie do hulajnóg, rowerów i motorowerów elektrycznych. Dotyczą one zarówno regulacji technicznych pojazdów, jak również określają zasady ich użytkowania oraz zasady ruchu drogowego dla osób z nich korzystających. Wszelkie wykroczenia bądź niestosowanie się do nowych aspektów prawnych w tym temacie będzie egzekwowane na mocy irlandzkiego prawa.

Zabronione pozostaje korzystanie z hulajnóg elektrycznych w miejscach publicznych przez dzieci poniżej 16. roku życia. Osoby powyżej 16. roku życia będą mogły korzystać ze swoich hulajnóg elektrycznych na ścieżkach rowerowych i autobusowych, ale nie na chodnikach ani w strefach dla pieszych, i nie będą mogły przewozić innych pasażerów ani towarów. Ograniczenie prędkości na wszystkich drogach publicznych wynosi 20 km/h.

Wymagania techniczne

Aby hulajnogi elektryczne mogły być dopuszczone do użytku na drogach publicznych, muszą:

- mieć maksymalną ciągłą moc znamionową wynoszącą 400 W lub mniej,
- mieć maksymalną masę netto 25 kg (łącznie z akumulatorami),
- mieć maksymalną prędkość konstrukcyjną 20 km/h lub mniejszą,



- posiadać koła o minimalnej średnicy 200 mm,
- być wyposażone w przednie i tylne światła oraz światła odblaskowe, hamulce i dzwonek,
- być wyposażone w tabliczkę producenta potwierdzającą moc wyjściową, masę i prędkość konstrukcyjną.

Hulajnoga elektryczna niespełniająca powyższych parametrów technicznych nie zostanie dopuszczona do użytku na drogach publicznych.

Rowery elektryczne o maksymalnej mocy 250 W lub mniejszej, z silnikiem wyłączającym się po zatrzymaniu pedałowania i rozwijające prędkość maksymalną 25 km/h będą traktowane tak samo jak rowery i kierujący nimi będą mogli korzystać ze ścieżek

rowerowych i pasów dla autobusów, ale nie będą mogli korzystać z chodników.

Motorowery elektryczne, czyli rowery z napędem wyposażonym w pedały, a przy tym posiadające wspomaganie elektryczne, będą wymagały rejestracji w urzędzie skarbowym i opłacania rocznego podatku drogowego (35 euro rocznie), a w niektórych przypadkach posiadania licencji i ubezpieczenia.

Wymagania techniczne zarówno dla roweru elektrycznego, jak i motoroweru można znaleźć na stronie www.gov.ie. **Wszyscy użytkownicy elektrycznych jednośladów podczas jazdy muszą mieć kaski i stosować się do zasad ruchu drogowego, przestrzegać sygnalizacji świetlnej i czytać znaki drogowe.** ♦

Jesteś na zasiłku i chcesz założyć własną firmę? Masz taką możliwość

Osoby pobierające świadczenia socjalne mogą otrzymać specjalny zasiłek **Back To Work Enterprise Allowance** na uruchomienie swojej działalności w Irlandii i pobierać go aż przez 2 lata. Biuro Księgowe D&M Services pomoże Ci w przygotowaniu wszystkich niezbędnych dokumentów:

- przygotujemy biznesplan
- sporządzimy wniosek o zasiłek
- pomożemy w uzyskaniu dotacji nawet do €2,500

Dzięki naszej pomocy przejdziesz z sukcesem całą procedurę wnioskowania i ruszysz z własnym biznesem. Pozyskane fundusze możesz wydać m.in. na:

- założenie firmowej strony www
- maszyny i urządzenia
- artykuły biurowe i narzędzia
- reklamę i marketing firmy
- koszty księgowe i wiele innych

Sprawdź szczegóły oferty i wystartuj z własną firmą – lepszego momentu nie będzie.

Dublin:
Unit 26
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12
tel.: 016 12 06 20

Cork:
33/34 Cook Street
2 piętro
Cork
tel.: 021 42 48 760

Zobacz szczegółowe informacje na stronie www.dmksiegowosc.eu i skorzystaj z dziesięcioletniego doświadczenia naszego biura.



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADZCA

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSOBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ▶ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- ▶ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ▶ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

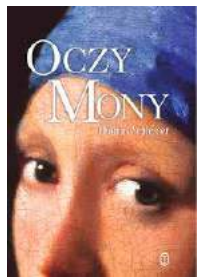
Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Oczy Mony

Autor: Thomas Schlessler



Mona ma dziesięć lat i mieszka w Paryżu. Pięćdziesiąt dwa tygodnie: tyle czasu zostało jej na odkrycie tajemnicy piękna.

W każdą środę po szkole Henry, mądry i ekscentryczny dziadek Mony, zabiera ją do muzeum. I za każdym razem pokazuje i objaśnia nowe dzieło sztuki. To wyścig z okrutną chorobą – dziewczynce grozi utrata wzroku, a lekarze wydają się bezsilni.

Mona i Henry zwiedzają Luwr, Orsay i Pompidou. Wspólnie będą się dziwić, wzruszać i stawiać pytania, zachwyceni obrazem lub rzeźbą.

Poznając dzieła i myśli Botticellego, Vermeera, Goi, Courbeta, Claudel, Kahlo czy Basquiata, Mona odkrywa magiczną siłę ukrytą w sztuce. Teraz już wie, czym są talent, wątpliwości, melancholia oraz bunt – cenny skarb, który dziadek pragnie zachować w niej na zawsze.

Uniwersalna i absolutnie urzekająca opowieść o inicjacji w sztukę i w życie poprzez pełną miłości i mądrości rodzinną więź. O tym, co najpiękniejsze i najbardziej ludzkie. A jednocześnie mistrzowska i zrozumiała synteza pięciu wieków historii sztuki.

„Oczy Mony” francuskiego historyka sztuki Thomasa Schlesslera stały się międzynarodowym fenomenem – od Stanów Zjednoczonych po Turcję, przez Niemcy, Włochy, Chiny aż po Japonię, w ponad trzydziestu krajach trwają prace nad tłumaczeniem książki, która – to pewne! – podbije serca wszystkich wnuczek i dziadków na świecie.

Białość

Autor: Jon Fosse



„Białość” to najnowsza nowela zdobywcy literackiej Nagrody Nobla 2023. Mężczyzna wyrusza samochodem w drogę bez żadnego powodu i celu. Skręca raz w prawo, raz w lewo, aż w końcu grzęźnie gdzieś w leśnej głuszy na całkowitym odludziu. Szybko zapada zmrok i zaczyna padać śnieg. Jednak zamiast szukać pomocy i drogi ucieczki z leśnej głuszy, nierozsądnie zapuszcza się w głąb ciemnego lasu.

Gubi, a kiedy wreszcie – zmarznięty i zmęczony – przystaje, spotyka świecąca pośród ciemności istotę. Wspaniała, niepokojąca proza.

Jak sprzedać nawiedzony dom

Autor: Grady Hendrix



Przerazająca, a jednocześnie mrocznie zabawna opowieść o nawiedzonym domu i sekretach z rodzinnej przeszłości.

Kiedy Louise dowiadyje się, że jej rodzice zmarli, boi się wracać do domu. Nie chce zostawiać córki pod opieką byłego męża i lecieć

do Charleston. Nie chce mieć nic wspólnego z domem rodzinnym, wypchanym po brzegi pozostałościami po karierze naukowej ojca i życiowej obsesji matki na punkcie lalek. Nie chce uczyć się żyć bez dwóch osób, które najlepiej znała i najbardziej kochała.

Jednak przede wszystkim nie chce mieć do czynienia ze swoim bratem Markiem. Mężczyzna nigdy nie opuścił rodzinnego miasta. Jest bezrobotny i ma siostrze za złe jej życiowy sukces. Niestety, Louise będzie potrzebowała jego pomocy, aby przygotować dom do sprzedaży, ponieważ wprowadzenie go na rynek będzie wymagało czegoś więcej niż tylko odświeżenia ścian. Niektóre domy nie chcą bowiem zostać sprzedane – ten również ma inne plany...

Operacja Mir

Autor: Remigiusz Mróz

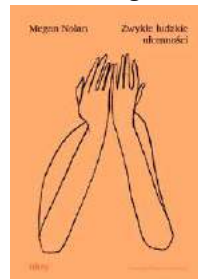


Parker budzi się w innym, zupełnie nieznanym mu świecie. Mężczyzna nie ma pojęcia, jak się do niego dostał. Tutejsza Natalia nie przypomina jego Nataszy, on sam zaś zostaje wrzucony w życie innej wersji siebie. Życie, którego nie zna i z którym nie chce mieć nic wspólnego.

Chce wrócić do znanej mu rzeczywistości, podczas gdy Natasza robi wszystko, by go odnaleźć. Niespodziewanie spotyka jednak w tunelach Kompleksu Riese osoby, które nie powinny się tam znajdować. A zaraz potem cały świat obraca się w entropiczny chaos...

Zwykłe ludzkie ułomności

Autor: Megan Nolan



Megan Nolan – po głośnym i nagradzanym debiucie Akty desperacji – ma status jednej z najważniejszych pisarek pokolenia mileniów w Irlandii, gdzie zestawiana jest z Sally Rooney. Jej druga powieść Zwykłe ludzkie ułomności przerosła oczekiwania krytyki i dobitnie udowodniła, że

młoda autorka (rocznik 1990) jest pisarką ze wszech miar dojrzałą, która porzuciła ramy millennial novel.

Tym razem Nolan bohaterem swojej powieści czyni rodzinę Greenów, a jej akcję lokuje w Londynie lat 90. Tam rodzina przenosi się z Irlandii, uciekająca przed stygmatyzacją z powodu ciąży ich nastoletniej córki. Spotykamy ich w momencie, gdy na Lucy – urodzoną z niechcianej ciąży dziewczynkę, „straszne dziecko”, jak zgodnie powtarzają domownicy i sąsiedzi – pada podejrzenie o zamordowanie koleżanki z podwórka. Dziennikarz londyńskiego brukowca węszy w tym zdarzeniu szansę na zawodowy sukces – przy pomocy opłacanej łapówkami policji zamyka rodzinę w hotelu i podlewając im tam pobyt alkoholem, liczy na wyciągnięcie informacji, które zrobią z niego gwiazdę. Ta poruszająca, pełna empatii proza podejmuje tematy bliskie Nolan – mówi o miłości, pożądaniu, uzależnieniu, heroicznych, choć przecież cichych próbach, jakie wszyscy podejmujemy, by odnaleźć się w rzeczywistości. Na pozór wpisane w poetykę thrillera Zwykłe ludzkie ułomności przyglądają się przede wszystkim niemy tragediom zwyczajnych ludzi.

SZUKAMY SPONSORA

POLSKI OŚRODEK KULTURY I BIBLIOTEKA

ABC EDULIBRARY



CHARITY NO 20206269

<http://abcedulibrary.ie>

Fb. ABC EduLibrary

PRĘŻNIE DZIAŁAJĄCA ORGANIZACJA
SZUKA SPONSORA/PATRONA

kontakt@abcedulibrary.ie

SZUKAMY SPONSORA, PRZY WSPÓŁPRACY Z KTÓRYM BĘDIEMY MOGLI
PROWADZIĆ PROGRAMY W OBSZARZE KULTURY, EDUKACJI I INICJATYW CHARYTATYWNYCH.
* KWOTĘ POWYŻEJ 250 EURO ROCZNIE SPONSOR MOŻE ODLICZYĆ OD PODATKU.



NOWA PLATFORMA
STREAMINGOWA

KINO
MANIAK.EU

DOSTĘP DO WSZYSTKICH FILMÓW

€3,99
MIESIĘCZNIE

LEGALNE ŹRÓDŁO

FILMY DOSTĘPNE NA TERENIE UK, UE I USA



PRZEMYSŁAW ZBIERÓŃ

Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego Dublin po irlandzku brzmi zupełnie inaczej?

Dublin a Baile Atha Cliath (Be'j oth clihe) to jak niebo i ziemia. Tak też jest w rzeczywistości, to dwie różne nazwy, które dotyczą dwóch różnych części Dublina. Ale żeby to wyjaśnić i zrozumieć musimy się cofnąć w czasie o ponad 1200 lat.

Mniej więcej 1200 lat temu Wikingowie po raz pierwszy zaatakowali wybrzeże Irlandii i przybyli do Dublina. Od tego momentu zaczyna się właściwie historia tego miasta.

No dobra, ale co z Irlandczykami, czyżby oni nie zamieszkiwali tych terenów przed przybyciem Wikingów?

Ano zamieszkiwali i to od setek a nawet tysięcy lat, ale w Irlandii ludzie nie żyli w miastach, bo ich tu nie było. Irlandia od pokoleń była wyspą rolniczą, ludzie żyli na małych farmach i zajmowali się głównie ho-

Dublin niejedno ma imię...

dowlą bydła. I taka osada była też w Dublinie, a dokładnie w okolicy dzisiejszej Bridge Street i nazywana była Atha Cliath. Co po irlandzku mniej więcej oznacza „osadę/miasto brody z mostem/kładką.”

Musicie wiedzieć, że rzeka Liffey była wtedy dużo większa, szersza i bardzo niebezpieczna. Wielu ludzi utonąło starając się ją przekroczyć. Przez wieki na Liffey był tylko jeden most, bo rzeka miała tylko jeden punkt, który był w miarę wąski i umożliwiał przejście. Ten most to dzisiejszy Father Matthew Brigde. Dla tych co nie znają jeszcze dobrze Dublina – duży budynek przy rzece z ogromną zieloną kopułą, którą widać z daleka, to Four Courts. Idąc wzdłuż tego budynku w kierunku Houston Station lub Phoenix Park, na jego końcu znajduje się ten most, a po drugiej stronie Bridge Street, czyli dawna „osada z mostkiem”.

A Baile, to po irlandzku znaczy tyle co miasto, czyli cała nazwa brzmi: „miasto z mostem”.

No ale wróćmy do Wikingów.

Wikingowie przez parędziesiąt lat organizowali swoje grabieżcze wyprawy w letnie miesiące i na zimę wracali do domów. Ale w roku 841 z niewiadomych przyczyn zostali tu na zimę. Swoje obozowiska zbudowali na terenie dzisiejszego ogrodu, dublińskiego zamku. Musicie wiedzieć, że

w centrum Dublina oprócz Liffey mamy jeszcze jedną rzekę, której dzisiaj nie widać, a która w czasach Wikingów była spora i ważna. Ta rzeka to Poddle. Liffey i Poddle łączyły się ze sobą w okolicy ogrodów zamkowych tworząc rozlewiska lub małe jeziora. Ludzie nazywali je czarnym rozlewiskiem, bo woda była bardzo ciemna/mętna. Po irlandzku to brzmi Dubh Lin. Jak łatwo się domyślić, nazwa Dublin od tych właśnie słów pochodzi.

Wikingowie jak raz przezimowali to i zostali. Przynieśli ze sobą koncept miasta, które zaczęli budować w okolicy dzisiejszego Temple Bar i nazwali je Dyf Lin. Troszkę zmienili nazwę, by łatwiej im było wymówić.

Weekendowe sprawiedliwienie

W XIX wieku picie Guinnessa stało się codziennością. Dublińska woda była zanieczyszczona, dlatego picie piwa było bezpieczniejsze, nawet dzieciom podawano rozcieńczonego Guinnessa. Uważano, że Guinness jest pożywny i zdrowy, dlatego też pili go np. chłopcy przed wyjściem w pole i żołnierze przed walką. Podawano go chorym w szpitalach - nawet przepisywano na recepty - zalecano kobietom w ciąży. Guinness nazywany jest witaminą G. Można powiedzieć, że Irlandczycy rodzą się z Guinnessem we krwi, bo skoro mamusia będąc w ciąży

codziennie piła sobie jednego „pańta” dla zdrowotności...

Usprawiedliwienie gotowe: my nie spożyliśmy - po prostu uzupełnialiśmy braki witamin.

O Guinnessie często się mówi, że jest czarny, ale tak naprawdę jest rubinowo-czerwony.

Guinness jest warzony w 49 krajach z wykorzystaniem lokalnych składników, ale każdy browar musi dodać jeden specjalny składnik, który jest wytwarzany w Dublinie – są to drożdże. Jak twierdzi Guinness, odrobina drożdży od XIX wieku jest odkładana i przenoszona do następnego procesu.

Wbrew pozorom Irlandia nie jest największym konsumentem tego ciemnego trunku. Najwięcej Guinnessa pije się w Wielkiej Brytanii, na drugim miejscu jest Nigeria, a Irlandia plasuje się dopiero na trzeciej pozycji.

Znakiem marki jest harfa, na pierwszy rzut oka taka sama jak w herbie Irlandii, ale nie do końca. Harfa Guinnessa jest lustrzanym odbiciem irlandzkiej harfy i została oficjalnie zatwierdzona jako znak firmy w 1876 roku.

Dobra wiadomość dla pań – Guinness nie tuczy!!! Tak, tak, dobrze słyszałyście – nie tuczy!!! Ciężko w to uwierzyć, ale ten czarny trunek ma mniej kalorii niż np. sok pomarańczowy, czy nawet chude mleko. Zatem drogie panie – Guinness w dłoń i kalorie goń! ♦

Irlandczycy mimo zagrożenia nie chcą do NATO

Doniesienia o podejrzanej aktywności Rosji w wodach otaczających Irlandię nie wywołały wśród Irlandczyków poważniejszej debaty na temat przystąpienia do NATO. Irlandia jest jednym z czterech państw członkowskich UE, które nie należą do NATO - pozostałe to Austria, Cypr i Malta.

Irlandia od momentu odzyskania niepodległości w 1922 r. utrzymuje politykę neutralności i choć czasem pojawiają się spory czy dyskusje, co w konkretnych sytuacjach oznacza neutralność, sama zasada nie jest kwestionowana. Neutralność Irlandii jest raczej kwestią polityki rządu, przyjętej od razu po powstaniu współczesnego państwa irlandzkiego i utrzymywanej od tego czasu, niż konstytucyjnym wymogiem. Nieco różni się też od tradycyjnego modelu neutralności, który zwykle oznacza utrzymywanie silnego własnego wojska i całkowity zakaz jakiegokolwiek obcej obecności wojskowej na własnym terytorium. Tymczasem irlandzkie siły zbrojne są niewielkie, a kraj pozwala, pod określonymi warunkami, na lądowanie obcych samolotów wojskowych na lotnisku Shannon w celu tankowania.

Gdy w latach 1948-49 toczyły się negocjacje, które doprowadziły do utworzenia NATO, Irlandia była pytana o członkostwo, ale odmówiła ze względu na to, że nie chciała być w sojuszu wraz z Wielką Brytanią, gdyż mogłoby to zostać uznane za rezygnację z roszczeń do Irlandii Północnej. Odmówiła też zawarcia dwustronnego sojuszu wojskowego z USA. Mimo to w 1952 r. zawarła tajne porozumienie z Wielką Brytanią, które wobec faktu, że irlandzkie siły powietrzne nie dysponują takimi możliwościami, w praktyce sędowały ochronę irlandzkiej przestrzeni powietrznej na brytyjskie Królewskie Siły Powietrzne.

Pod koniec lat 90. XX wieku Irlandia nieco zbliżyła się do NATO. Została członkiem NATO-wskiego programu Partnerstwo dla Pokoju i Rady Partnerstwa Północnoatlantyckiego, a w konsekwencji coraz szerzej zaczęła współpracować z NATO w misjach pokojowych. Warunkiem udziału Irlandii w jakichkolwiek misjach pozostaje jednak to, czy mają one mandat ONZ. Na początku XXI wieku Irlandia zezwoliła amerykańskiemu siłom powietrznym na korzystanie ze swojego lotniska Shannon i przestrzeni powietrznej przez samoloty transportujące żołnierzy uczestniczących w operacjach w Afganistanie i Iraku - pod warunkiem, że nie będzie nimi transportowana broń.

Sprawa neutralności i tego, co ona oznacza, wróciła ponownie tuż przed napaścią Rosji na Ukrainę i już w trakcie wojny, zwłaszcza, że coraz częściej zaczęły się pojawiać doniesienia o podejrzanej rosyjskiej aktywności na wodach wokół Irlandii lub w pobliżu jej przestrzeni powietrznej. Zaniepokojenie wzbudziła np. możliwość przecięcia przez Rosję podwodnych kabli czy cyberataków.

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę ówczesny premier Irlandii Leo Varadkar oświadczył, że to, iż kraj nie jest członkiem sojuszu wojskowych, nie oznacza, że jest neutralny politycznie w tym konflikcie, a wsparcie Irlandii dla integralności terytorialnej Ukrainy jest niezachwiałe i bezwarunkowe.

Nie oznacza to jednak, by Irlandia rozważała pójście śladem Finlandii oraz Szwecji, które wskutek wojny na Ukrainie porzuciły utrzymywaną od dawna politykę neutralności. W połowie zeszłego roku irlandzki rząd jednoznacznie oświadczył, że nie planuje zabiegać o wejście do NATO ani rezygnować z neutralności.

Zmarł Tony O'Reilly, magnat medialny, właściciel Irish Independent

W wieku 88 lat w Dublinie zmarł Tony O'Reilly - magnat medialny, od 1973 do 2009 roku główny właściciel Independent Newspapers, wydawcy m.in. „Irish Independent”, „Sunday Independent” i „Evening Herald”.

W wieku 19 lat, w 1955 roku, O'Reilly zadebiutował w reprezentacji Irlandii w rugby, stając się najmłodszym w historii reprezentantem kraju. W swojej karierze biznesowej był pionierem marki mleczarskiej Kerrygold, przekształcając ją w jedną z najbardziej znanych, irlandzkich marek konsumenckich na świecie. Później został prezesem giganta spożywczego Heinz, a w 1973 przejął kontrolę nad Independent Newspapers, przekształcając markę w wielki koncern medialny. Z tytułami nie tylko w Irlandii, ale też Wielkiej

Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Republice Południowej Afryki.

Był także znany z działalności filantropijnej, zakładając Fundusze Irlandzkie, które przekazywały pieniądze od darczyńców z USA na projekty związane z ewentualnym zjednoczeniem Irlandii.

Tony O'Reilly, który miał podwójne obywatelstwo irlandzkie i brytyjskie, w 2001 roku otrzymał tytuł szlachecki od królowej Elżbiety II „za długą i wybitną służbę dla Irlandii Północnej”.

Premier Irlandii Michael Martin (do końca 2022 roku) napisał w serwisie X: „Jesteśmy zasmuceni wiadomością o śmierci Tony'ego O'Reilly, pionierskiego ducha, który wywarł niezwykle wpływ na irlandzki biznes, sport, media i społeczeństwo.”

Samolot z Londynu wpadł w turbulencje. Nie żyje pasażer, wielu rannych

Jeden pasażer zginął, a ponad 30 innych zostało rannych podczas lotu z Londynu do Singapuru - przekazał portal BBC. Dodano, że samolot wpadł w silne turbulencje. „Doszło do bardzo gwałtownej utraty wysokości” - przekazał jeden z pasażerów. Maszyna została przekierowana na lotnisko w Bangkoku.

Na pokładzie Boeinga 777-300ER było 211 pasażerów i 18 członków załogi. W związku ze zdarzeniem podczas lotu o numerze SQ 321 linia Singapore Airlines wystosowała oficjalny komunikat. „Możemy potwierdzić, że na pokładzie Boeinga są osoby ranne i jedna ofiara śmier-

telna. Singapore Airlines składają najszczersze kondolencje rodzinie zmarłego” - przekazano.

- Samolot nagle zaczął się przechylać i trząść - powiedział agencji Reuters 28-letni pasażer samolotu do Singapuru. Jak dodał, zaczął się przygotowywać do tego, co może nastąpić. - Chwilę później doszło do bardzo gwałtownej utraty wysokości, tak że wszyscy siedzący i niezapięci pasami pasażerowie zostali wyrzuceni pod sufit - przekazał. Z relacji 28-latkę wynika, że niektórzy ludzie uderzyli w górną część kabiny bagażowej i zostali mocno poturbowani.



TOMASZ WYBRANOWSKI

Polska zawsze była częścią Europy



Nadchodzą takie czasy, że na powrót każdy z nas ponownie musi w sobie utrwalić albo przypomnieć jakiś porządek praw i wartości, które trzeba utrzymać i obronić. Obronić dla siebie i innych. Szczególnie rodziny. Bądźmy dla siebie dobrzy i patrząc na wyżej i szerzej niż mały monitor telefonu.

to wszyscy za to zapłacimy w chwili próby, a nie daj Boże wojny.

„Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepełniła je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna” – mówił Jan Paweł II w początkach swojego pontyfikatu.

W roku X rocznicy kanonizacji św. Jana Pawła II muszę przywołać tę najważniejszą jego pielgrzymkę apostolską na tony Ojczyzny. Dziewięciodniowa wizyta na rodzinnej ziemi 2–10 czerwca 1979 r. odbywała się pod niezwykłym zawołaniem „Gaude Mater Polonia” – „Raduj się, Matko Polsko”.

I chociaż idea owego pątniczego pielgrzymowania była w swojej wymowie bardzo optymistyczna i z racji wydarzenia radosna, to św. Jan Paweł II wiedział, że przybywa do Polski pełnej burz, na skraju ubóstwa i upokarzanej wielokrotnie przez kolejne kryzysy ekonomiczne i społeczne. Ale musimy pamiętać, że Polska AD 1979 – i napiszę to z wielkim naciskiem! – tonęła w bagnie (tak jak i dziś zresztą) głębokiej zapaści duchowej. Tyle że fundamenty owej zapaści dotyczyły innych czynników sprzyjających owej korozji moralnej i duchowej.

Papieskie nabożeństwa gromadziły zawsze miliony wiernych. Modlitwa Jana Pawła II podczas pamiętnej Mszy Św. w Warszawie z 2 czerwca 1979 r. o zstąpienie Ducha Świętego przyniosła odrodzenie Polski. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Palcu Zwycięstwa papież Polak z Wadowic prosił nas, Polaków o wykazanie szczególnej odpowiedzialności za losy Ojczyzny. 45 lat temu wypowiedział słowa kazania, które okazały się prorocze:

„I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi

tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

I nic już potem nie było takie samo. Nic!

Z perspektywy analizy całego pontyfikatu papieża Polaka uważam, że to była najważniejsza homilia Jana Pawła II. To niezwykle słowa o Polsce jako ziemi, którą cechuje szczególna odpowiedzialność. Z żalem i smutkiem dodam, patrząc wstecz, że nie dorośliśmy, nie dojrzeliśmy do tych ważnych wyzwań, które Karol Wojtyła nam wskazał.

W tej pamiętnej lekcji apostolskiej św. Jan Paweł II mówił o Polsce–matce i jej dziejach, widząc je nie z perspektywy historycznych wydarzeń i przełomów, ale jako dzieje i historię zwykłych ludzi. Ale podkreślił za całą mocą, że owe losy ludzi nigdy nie mogą być nie związane z nauką Chrystusa. Nawiązując do jednego z kazań sejmowych ks. Piotra Skargi, nasz papież nie zapomniał jednak i o niewierzących, o tych, co wątpią, a nawet walczą z Kościołem. Albowiem: *„Drugiego człowieka musimy rozumieć we wspólnocie!”.*

W X rocznicę kanonizacji bezkompromisowość działań Jana Pawła II na niwie moralności i porządkowania nieprawości w łonie Kościoła katolickiego doceniły amerykańskie media z krytycznie nastawionym do niego (kościół) pismem „Time”. W grudniu 1994 r., w apogeum doniesień, artykułów i reportaży o pedofilii szerzącej się w amerykańskich diecezjach, redakcja tego czasopisma przyznała Mu tytuł „Człowieka Roku”. Oto uzasadnienie:

„W roku, w którym tak wielu ludzi oglądało upadek wartości moralnych albo próbowało usprawiedliwić złe postępowanie, papież Jan Paweł II z całą mocą głosił wizję prawego ży-

cia i wzywał świat do jej przyjęcia. Za tę jego niezłomność, czy też bezwzględność – jak powiedzieliby jego krytycy – został ogłoszony Człowiekiem Roku”.

Nazywając go Człowiekiem Roku, w laudacji magazynu „Time” przeczytamy także:

„Jego moc opiera się na słowie, a nie na mieczu... Jest jednoosobową armią, a jego imperium jest zarówno eteryczne, jak i wszechobecne jak dusza”.

Amerykanie, nawet ateści i bezkompromisowi przeciwnicy Kościoła, przyznawali, że Jan Paweł II *„działa w sprawie pedofilii jednoznacznie i bezkompromisowo”.*

Mimo pięćdziesiątki na karku nie rozumie pewnej rzeczy. A dzieje się tak wtedy, gdy przyglądam się wielu wypowiedziom na temat św. Jana Pawła II w internecie, który staje się chlebem dla anonimowej tłuszczy. Oto, kiedy ktoś broni polskiej kultury, religii i ludzi zasłużonych dla naszej wolności, a nawet uznanego za świętego, od którego zaczęła się nowa era Polski w cywilizowanym świecie, to pada od razu zarzut, że „ktoś chce coś ugrać politycznie” albo jest nacjonalistą. Natomiast w przypadku, kiedy ktoś niszczy uznane autorytety i idee, zacne postacie jak św. Jan Paweł II, to wtedy „szuka się sprawiedliwości” (*sic!*). Pachnie hipokryzją! A hipokryzja – pamiętajcie – to hołd Prawdzie oddany przez kłamstwo.

My, Polacy, jesteśmy dziwnym narodem. Czy ktokolwiek (i gdziekolwiek) usłyszał albo przeczytał, aby inne nacje dobrowolnie szkalowały swoich wielkich przodków i myślicieli, którzy wyprzedzili epokę? Czy Amerykanie szkalowali swoich ojców – założycieli Stanów Zjednoczonych? Oczywiście, że nie! A my, Polacy, sami niszczyliśmy swój wizerunek w świecie, aspirując (*sic!*) do Europy, o której św. Jan Paweł II mawiał:

„Polska zawsze była częścią Europy, a nasza tożsamość i historia sięgająca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nasza wielka, wielonarodowa i tolerancyjna tradycja, jest ważną spuścizną, którą my do Unii Europejskiej wnosimy”.

Podczas jednej z ostatnich swoich wizyt w Polsce św. Jan Paweł II mówił do nas, Polaków, a właściwie wykrzyczał: *„Prześcieście mi bić brawo! Zaczynjcie mnie w końcu słuchać!”.* ◆

WYBRAN, CZYLI TOMASZ WYBRANOWSKI

Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka”, który nadawany jest już od 18 lat w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier Wnet”, felietonista w „MiR”. W Republice Irlandii od 19 lat.

Nie chcecie ojczyzny, która was nic nie kosztuje

Jan Paweł II, z przemowy do polskich parlamentarzystów 11 czerwca 1999 r.

Przypominam ten cytat św. Jana Pawła II w czerwcowym wydaniu miesięcznika „MiR” z kilku powodów. Po pierwsze to już 45 lat od czasu pierwszej wizyty papieża Polaka w Ojczyźnie. Po drugie mija 35 lat od czasów reglamentowanych i półwolnościowych wyborów po ustaleniu okrągłego stołu w Polsce. Po trzecie kolejne wybory europejskie za nami. Cytat z przemówienia Jana Pawła II wciąż jest nośny i ważny. On dotyka i nas na Szmaragdowej Wyspie. W dobie coraz większych fal nihilizmu i hedonizmu XXI w., lansowanych zmian pod dyktando UE z marginalizacją państw narodowych (a więc Irlandii i Polski także), kneblowania wolnej dyskusji na argumenty hasłem „mowy nienawiści” oraz wyłączenia myślenia w imię przetrwania i „nie rzucania się w oczy” w pracy i życiu społecznym, musimy zadawać sobie to pytanie! Czy chcemy skrawka ziemi na starym kontynencie, który będzie tożsamy z nami i będzie nam odpowiadał bez potrzeby uciekania w emigrację wewnętrzną, ergo stosowania zachowań typowych dla kapitulantów...

Wybór należy do nas

Od ok. 10 lat urzędnicy i szefowie Unii Europejskiej coraz bardziej przypominają kacyków – sekretarzy partii z czasów realnego socjalizmu. I tutaj powrócę do motta w tytule i osoby wielkiego Polaka rodem z Wadowic. Nam, Polakom w tamtych komunistycznych czasach pod lupą i butem „wielkiego brata” z Moskwy, św. Jan Paweł II był nieprawdopodobnie potrzebny. To on sprawdził się w roli prawdziwego odnowiciela całego polskiego narodu. Wiele Janowi Pawłowi II zawdzięczamy i to jest fakt bezdyskusyjny. Osobiście, kiedy patrzę na pole bitwy polsko-polskiej i kopane coraz to nowe okopy podziałów, bardzo brakuje mi tej wspaniałej atmosfery z czasów jego wizyt w Polsce, zwłaszcza z roku 1979 i lat 80. XX w. Takiej mobilizacji Polek i Polaków, wzajemnego szacunku, braterstwa i wiary w przyszłość – wspólną! – już nigdy nie doświadczymy. A jeśli zapomnimy o jego słowach i naukach,



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski, Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.